Nr 456. Kraków, Wtorek 5 Października 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Prowokacya Niemców austryackich.

Pomiędzy wiedeńskim Związkiem przemysłowców austryackich a Galicyą, względnie jej reprezentacyami, panuje wcale zasadnicze nieporozumienie. Związek doszedł na drodze chorobliwej kalkulacyi politycznej do wniosku, że Galicya po to istnieje, aby przemysłowcy niemieccy mogli w niej zbywać swoją produkcyę. Nieporozumienie rzeczywiście wielkie... Związek wiedeński w pojmowaniu i ocenie warunków ekonomicznych, przysługujących poszczególnym krajom i narodom w Austryi, dochodzi do absurdu. Chce on po prostu pozbawić kraj nasz tej wolności rozwijania przemysłu własnego, jaka w myśl ustaw zasadniczych, przysługuje wszystkim krajom i narodom w Austryi.

Wiedeński Związek przemysłowy „protestuje“ przeciwko dalszym krokom ku ukrajowieniu przemysłu galicyjskiego. Jeśli mu to tylko przyjemność sprawia, niech protestuje. Ale nie wynika stąd, aby te protesty ziębić nas miały lub rozgrzewać. Czy one jednak dla producentów austryackich będą... zdrowe, to wielkie pytanie.

Przedewszystkiem nie wywoływać wilka z lasu... Obecnie bojkotuje się u nas, i to, niestety, sporadycznie tylko, proweniencyę niemiecką z Prus i Rzeszy. Związek przemysłowców wiedeńskich chce sobie widocznie zaskarbić i utrwalić klientelę w Galicyi przez narzucanie jej produkcyi austryackiej. Przedewszystkiem usiłowanie to z góry skazane jest na wielkie fiasco, bo nie doszliśmy i nie dojdziemy chyba w Austryi do tego, aby jedna narodowość miała w niej prawo produkcyi, a druga obowiązek jej zakupywania. Ustawa taka nie jest możliwą, a gdyby nawet istniała, to jej wykonanie musiałoby doprowadzić do wojny domowej. Jednem słowem, nikt nie może zmusić Galicyi, aby za swoje pieniądze kupowała wyroby niemieckie, a n. p. nie czeskie, lub aby nie kupowała swoich własnych, a tylko sprowadzała wyroby niemieckie.

Związek przemysłowców austryackich odgraża się ewentualnem bojkotowaniem produkcyi rolniczej z Galicyi. Walka ekonomiczna między Galicyą i Związkiem, nieopatrznie i ryzykownie w ten sposób prowokowana, musiałaby się skończyć sromotną klęską Związku. Przedewszystkiem bowiem bez wyrobów przemysłowych można bez porównania dłużej się obejść, niż bez rolniczych; powtóre zważyć należy, że w miarę rozwoju przemysłu galicyjskiego zwiększać się będzie także konsumcya i tak już bardzo gęsto zaludnionej Galicyi, która znajdzie się w tem miłem położeniu, że spożyje własną produkcyę rolniczą w zupełności i na eksport liczyć nie będzie potrzebowała. Ale czy Związek będzie mógł liczyć na zbyt własnej produkcyi bez udziału Galicyi?

Narzucanie nam więc produkcyi niemieckiej, jest wezwaniem do walki, której wynik z góry jest do przewidzenia. Żeby już nic innego, to bojkot przemysłu austryackiego w posiadłościach tureckich z powodu aneksyi Bośni i Hercegowiny, powinien dostatateczną być dla Związku przemysłowego w Wiedniu nauką. W rocznicę aneksyi należy i o tem także sobie przypomnieć.

Nie wiemy, skąd czerpał Związek informacye o datach statystycznych, odnoszących się do udziału Galicyi w budżecie państwa. Tego jednakże jesteśmy pewni, że są to daty fałszywe, dzięki czemu fałszywe są także wysnute z nich wnioski. Galicya sowicie opłaca swoją przynależność do Austryi, a to, co z funduszów państwowych otrzymuje, nie zostaje w żadnym stosunku do tego, co państwu daje. Jeśli więc Związek rozstrząsać chce koniecznie kwestyę wyodrębnienia Galicyi, to niech się już nie zajmuje losem Galicyi, w razie ustawienia cłowych rogatek na jej zachodnich kresach, lecz niech rozważy ekonomiczne następstwa, wynikające stąd dla przemysłu niemieckiego w Austryi. Galicya wystarczy sama sobie; czy tylko Niemcy austryaccy będą mogli to samo o sobie powiedzieć, wątpić należy.

Niemcy austryaccy zaczynają popierać propagandę pangermańską w naszym kraju; obecnie grożą nam jakiemiś śmiesznemi protestami przeciw naszemu obowiązkowi popierania naszego własnego przemysłu. Jest to akcya ze strony Niemców austryackich bardzo ryzykowna. Mogą sprowokować chwilę, w której powiemy sobie: mamy tego dobrego dosyć... A wtedy wytworzy się dla przemysłu niemieckiego w Austryi naprawdę bardzo ciężka sytuacya.

W rocznicę aneksyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 października.

Dzienniki tutejsze zajmują się roztrząsaniem na temat rocznicy aneksyi, przypominając przebieg przesilenia zagranicznego, zakończonego wielkim sukcesem dyplomatycznym Austro-Węgier, lub też zwracają uwagę na zbliżającą się sesyę Rady państwa, której widoki oceniają dość sceptycznie.

Rada państwa zbierze się, jak wiadomo, dnia 20 b. m. Dzienniki przypuszczają, że skład prezydyum Izby pozostanie niezmieniony.

Przypuszczają także, że wiele przedłożeń rządowych, które będą ponownie wniesione do Izby posłów, będzie mogło być bez pierwszego czytania odesłane do nowo majacych się wybrać komisyj. Wógóle jednak panuje dotąd dość wielki sceptycyzm, co do przyszłej sesyi parlamentu.

W „Reichspost“ ogłasza były minister dr Ebenhoch artykuł wstępny, o widokach przyszłej sesyi i uważa ją dotąd za wątpliwą. Ostrzega on w tym artykule niektóre Sejmy i Radę państwa przed dotychczasową taktyką, która prowadzi wprost do absolutyzmu. Wszyscy jednak zdają sobie sprawę z tego, że widoki przyszłej sesyi parlamentu zależą od wyniku obecnych rokowań w Pradze. Jak stamtąd donoszą, stronnictwa niemieckie zajmują stanowisko nieprzejednane.

Projekt kompromisowy co do porządku dziennego Sejmu czeskiego, przedłożony przez ministra Zaczka, przedstawia się w następujący sposób:

Jako pierwszy punkt porządku dziennego pierwszego posiedzenia Sejmu postawiono złożenie przyrzeczenia poselskiego i weryfikacyę wyborów nieprotestowanych. Drugi punkt porządku dziennego tworzy powzięcie uchwały co do wyboru komisyi i pierwsze czytanie przedłożeń rządowych, a na trzeciem miejscu postawiono wybory do Wydziału krajowego i komisyj.

Mimo, że projekt ten zbliża się bardzo do stanowiska Niemców, zajmują dotąd Niemcy wobec tych propozycyj stanowisko opozycyjne i domagają się, aby bezwarunkowo, na pierwszem posiedzeniu Sejmu czeskiego nastąpiło pierwsze czytanie przedłożeń rządowych, jako pierwszy punkt porządku dziennego.

Być może, że dziś, lub jutro zapadnie decyzya co do Sejmu czeskiego, a pośrednio i co do Rady państwa.

Przed posiedzeniem Sejmu węgierskiego.

(Tel. „N. Reformy“.)

Budapeszt, 5 października.

Nie ulega wątpliwości, że wczorajsza uchwała partyi niezawisłości, aby nie odraczać Sejmu węgierskiego, przyspeszyć może ustąpienie gabinetu i rozwikłanie sytuacyi. Uchwała ta bowiem spowoduje niewątpliwie konflikt z koroną, która sprzeciwia się zwołaniu Sejmu węgierskiego, podczas trwania przesilenia.

Prawdopodobnie korona wezwie gabinet do odroczenia Sejmu, gdyby jednak gabinet temu wezwaniu odmówił, powołany będzie inny gabinet, który przeprowadzi odroczenie Sejmu. Na zaostrzenie sytuacyi wskazuje także bardzo agresywna mowa Kossutha, wygłoszona na wczorajszem zebraniu partyi niezawisłości.

Kossuth wyraźnie zapowiedział, że partya niezawisłości, nie mając żadnych widoków powołania jej do rządów, przejdzie do opozycyi. Kossuth uzasadniał to nietylko koniecznością utworzenia Banku samodzielnego, lecz także koniecznością zerwania wszelkiej wspólności cłowej z Austryą, która uniemożliwia rozwój przemysłu węgierskiego. Bez cel przemysł węgierski nigdy się nie wzniesie i Węgry pozostaną nadal państwem agrarnem, które, jako takie, nie może odpowiedzieć wymaganiom nowoczesnej kultury.

W podobnym duchu przemawiali i inni mowcy.

Na posiedzeniu partyi ludowej oświadczył hr Aladar Zichy, minister „a latere“, że widoki partyi niezawisłości co do utworzenia gabinetu, są bardzo niekorzystne.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu ma być zgłoszony wniosek o skreślenie płacy, pobieranej dotąd przez wiceprezydentów Izby posłów.

Ukrajowienie dróg.

Sejm krajowy galicyjski powziął już w roku 1907 następującą uchwałę: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby z uwzględnieniem możności finansowej kraju, opracował projekt ukrajowienia pewnej sieci dróg, czy to nowo zbudować się mających, czy też jako powiatowe lub gminne zbudowanych i aby przeprowadził z rządem rokowania, któreby miały na celu, uzyskanie wydatniejszej, niż dotychczas pomocy państwa na rzecz budowy i utrzymanie autonomicznych dróg kraju“. Uchwałę tę uzupełnił Sejm w roku zeszłym nową rezolucyą, wzywającą Wydział krajowy, ażeby „opracował i przedłożył projekt budowy nowych dróg krajowych, ze szczególnem uwzględnieniem powiatów o słabej sile podatkowej“.

Spełniając te dwa polecenia, Wydział krajowy przedłożył obecnie Sejmowi obszerne sprawozdanie z dotychczasowych swoich badań i zabiegów w tym kierunku. Ze sprawozdania tego, opatrzonego dwiema bardzo dobrze wykonanemi mapami, wyjmujemy następujące najważniejsze szczegóły.

Wydział krajowy uznaje w całej pełni potrzebę szeroko zakreślonej akcyi ukrajowienia dróg, już ze względu na to, że sieć dróg krajowych w Galicyi, obejmująca obecnie tylko 1829 klm. jest w stosunku do obszaru kraju i do długości wszystkich w nim dróg, wynoszącej 60.000 klm. aż nazbyt małą. Nadto od czasu utworzenia przed laty sieci dróg krajowych, a następnie wybudowania sieci kolei żelaznych, wiele dróg powiatowych i gminnych I klasy, nabrało większego, niż powiatowe, t. j. krajowego znaczenia, a niektóre z tych traktów są dziś nawet ważniejsze od niektórych dróg krajowych. Drogi te powinny po ukrajowieniu tworzyć z drogami państwowemi sieć głównych arteryj komunikacyjnych.

Wydział krajowy nie może natomiast zgodzić się na wyrażone w uchwale sejmowej życzenie, ażeby przy akcyi ukrajowienia dróg uwzględniano przedewszystkiem powiaty o słabszej wydajności podatkowej. Tego rodzaju względy spaczyłyby zupełnie całą tę akcyę, której podstawą może być jedynie wzgląd na ważność dotyczących dróg dla całego kraju. Wydział krajowy może jedynie dać zapewnienie, że przy ustaleniu sieci dróg, które mają być ukrajowione, żaden powiat pominięty nie zostanie, że przez terytoryum każdego powiatu przynajmniej jedna z nowych dróg krajowych przechodzić będzie. Dotyczące żądania powiatów - wykazują zresztą wielki brak wszelkiej racyonalnej proporcyi. I tak podczas gdy niektóre powiaty ograniczają swoje postulaty do jednej lub dwóch dróg o długości 7—10 klm., inne domagają się ukrajowienia wszystkich niemal dróg swoich, dochodzących do długości 180 klm.

Już ta rozbieżność w żądaniach powiatów nakłada na Wydział krajowy obowiązek podporządkowania interesów lokalno-powiatowych interesom ogólnym i względom potrzeb komunikacyjnych całego kraju.

Przy szczupłych niestety zasobach finansowych kraju akcya ukrajowienia dróg, zakreślona, jak tego wymaga konieczna potrzeba, na szersze rozmiary, musi być powolną i stopniową, dostosowaną do każdoczesnej możności finansowej kraju. To też ze względu na zupełnie zły stan budżetu krajowego na rok 1910 Wydział krajowy nie występuje obecnie już z konkretnemi wnioskami, ogranicza się jedynie do przedłożenia Sejmowi głównych zarysów programowych akcyi ukrajowienia dróg, z życzeniem, ażeby osobnemi uchwałami ustalił granice finansowego pokrycia kosztów tej akcyi. — Poza tem żąda Wydział krajowy jedynie wyznaczenia mu kwoty 10.000 K na wydatki przedwstępne, oraz pomnożenia personalu techniczno-drogowego, stosownie do wniesionego już osobnego przedłożenia.

Program Wydziału krajowego przedstawia się, jak następuje: Nowa sieć dróg krajowych obejmować ma ogółem 2.500 klm. Ponieważ, według dotychczasowych dochodzeń i obliczeń, koszta utrzymania jednego kilometra drogi I. klasy nawet w razie podrożenia robocizny i materyałów, nie przekroczą zapewne 1.000 koron — koszta przejęcia tej nowej sieci dróg krajowych preliminuje się na 2,500.000 koron. — Jako tempo, możliwe tak finansowo, jak i administracyjnie do przeprowadzenia tego programu, uważa Wydział krajowy czasokres lat siedmnastu. — W latach 1910 i 1911 Sejm ma uchwalić na ten cel dwie kwoty po 500.000 koron, kosztem których nastąpi ukrajowienie najważniejszych dróg powiatowych w łącznej długości 1.000 klm. Reszta proponowanej do ukrajowienia sieci, a więc 1.500 klm., zostałaby przejętą przez kraj w ciągu następnych lat 15, na co Sejm w każdorocznym budżecie wyznaczałby kwotę stu tysięcy koron.

Co się tyczy poleconych Wydziałowi krajowemu układów z rządem, celem uzyskania ze skarbu państwa wydatniejszej subwencyi na budowę dróg, to układy te nie są jeszcze ukończone. — Z dotychczasowych wynika, że rząd gotów jest przyczynić się w większej mierze jedynie do budowy dróg t. zw. konkurencyjnych, o pewnej ważności strategicznej, lecz że wzbrania się już przejąć na siebie pewną część konserwacyi nawet tych dróg. Wydział krajowy nie traci jednakże nadziei, że powiedzie mu się uzyskać jeszcze ze strony rządu znaczniejszą pomoc na ten cel i wymienia cały szereg dróg, co do których pomoc ta byłaby najbardziej potrzebna.

Projektowane równocześnie przez Wydział krajowy powiększenie oddziału techniczno-drogowego obejmuje posady: jednego inżyniera starszego, jednego inżyniera I. klasy, jednego II. klasy i jednego inżyniera adjunkta. — Utworzenie nowych tych posad powiększy budżet oddziału techniczno-drogowego o kwotę 17.520 K.

Spisek w Czarnogórze.

Naród serbski nie ma pociechy ze swoich dynastyj. Rozterki rodzinne zniszczyły dynastyę Obrenowiczów, dynastyę Karadżordżewiczów, pozbawiły wszelkiej powagi w kraju i skompromitowały ją wobec zagranicy, obecnie zaś powstały także w trzeciej dynastyi serbskiej, w książęcej rodzinie czarnogórskiej. Jak doniosły już depesze, odkryto w Cetynii spisek przeciwko obecnej głowie tej dynastyi, panującemu księciu Mikołajowi i istnieją też poszlaki, iż w spisku tym brał udział obecny następca tronu, książę Daniło, a więc syn przeciwko własnemu ojcu. Z rewelacyj, jakie ogłasza pismo „Głos Czarnogórca“, dowiadujemy się następujących szczegółów o tym spisku:

Śledztwo, przeprowadzone przez brygadyera Michała Wucinicza, przewodniczącego sądu wojennego w Kolasinie, wykryło dość rozgałęziony spisek, do którego należeli podoficerowie i oficerowie niższych stopni, a który zwracał się przeciwko osobie księcia Mikołaja. Z oficerów wyższych stopni żaden nie był wmieszany w ten spisek. Spiskowcy zamierzali złożyć ks. Mikołaja z tronu i zmusić go do opuszczenia kraju, a na jego miejsce obwołać księciem jego syna, następcę tronu Daniłę, który zobowiązał się dać krajowi nową, liberalną konstytucyę. Rewolucya ta miała się odbyć bez rozlewu krwi. Przywódcami spisku byli członkowie poważanych ogólnie rodzin Kuców i Bratonoziców, które należą do najbogatszych w kraju i utrzymują bliskie stosunki z następcą tronu. Stosunek ks Daniły do ojca był już od dłuższego czasu bardzo naprężony. Książę powziął — uzasadnione podobno — podejrzenie, że jego ojciec zamierza go wykluczyć od następstwa tronu na korzyść drugiego syna swego, księcia Mirki, który również czynił zabiegi w tym kierunku. Zatargi między braćmi przybrały w ostatnim czasie bardzo ostry charakter. Każdy z nich pozyskiwał sobie zwolenników i przyjaciół, tak, że nawet w kołach dworskich powstały dwie, zwalczające się zawzięcie partye. Po stronie następcy tronu stanęli między innymi brygadyerzy Vukoticz i Mijuszkowicz, natomiast zwolennikiem ks. Mirki jest obecny minister wojny Martinowicz.

Zatargi te doprowadziły niedawno do ostrego starcia między księciem a następcą tronu. Gdy książę zamierzał wraz z młodszymi synami, Mirką i Piotrem, odbyć podróż w głąb kraju, aby ich przedstawić ludności, zamiar teo napotkał na stanowczy protest ze strony ks. Daniły, który zarzucił ojcu, „że podróż ta ma na celu przygotowanie proklamacyi ks. Mirki na następcę tronu. Wskutek gwałtownej sceny, jaka rozegrała się między ojcem a synem, stary książę zaniechał wówczas odbycia tej podróży. O zajściach tych mówiono w Cetynii głośno już od kilku tygodni, dziś zaś łączą się tam bezpośrednio z odkrytym spiskiem. Stary książę przeraził się podobno ogromnie, gdy mu zakomunikowano rezultat śledztwa i oświadczył, że winnych surowa spotka kara, bez względu na ich osoby i stanowiska. Ks. Daniło zapewnia wprawdzie, że nie miał żadnej styczności z tym rzekomo na jego korzyść uknutym spiskiem, lecz zapewnienia te nie znajdują wiary. Wypiera się on także bliższych stosunków ze skompromitowanemi obecnie rodzinami Kuców i Bratonoziców, i wyraża również życzenie, ażeby uczestników spisku surowo ukarano.

Jaki obrót weźmie ta sprawa — trudno na razie przewidzieć.

Zamknięcie wystawy.

(Koresp. „N. Reformy“.)

Częstochowa, 4 października.

Uroczyste zamknięcie wystawy odbyło się wczoraj. O godz. 3 po południu odbyło się ostatnie zebranie komitetu głównego, potem nabożeństwo na Jasnej Górze i o godz. 4·30 uroczyste ogłoszenie o nagrodach w postaci medali, których ogółem wydano z górą 300. Jest to czwarta część wszystkich nagród. Najwyższych nagród i dyplomów uznania wydano z górą 30, złotych medali wielkich 50, złotych małych 40, srebrnych wielkich z górą 60 itd.

Wystawę zwiedziło ogółem 746.000 osób

Antoni Piotrowski.

Franek.

Opowiadanie z lat krwawych.

30 (Ciąg dalszy.)

Kazia upadała pod brzemieniem pracy, schudła, jak cień, zczerniała, wszelka kokieterya naturalna kobiecie, zamarła w niej — nosiła teraz grube buty i rewolwer u pasa. Dnie i noce spędzała na bryczce lub na wozie. Kilka razy przemykała się do Galicyi po ładunki, broń i mundury i cudem unikała bezustannych niebezpieczeństw.

Bez poważnych potyczek przeszło lato, żniwa się skończyły; Kazia znowu pojechała do Tarnowa po ładunki, a wróciła stamtąd jeszcze chudsza i czarniejsza i po powrocie podała milcząc Józefowi gazetę „Czas“, w którym był opis wymordowania przez Moskali brata jej Władysława z całą rodziną.

Od tege czasu Turscy już prawie nic do siebie nie mówili, przy rzadkich spotkaniach unikali wprost swego wzroku, a myśli ich, jak dotąd, były jednakie: które z nich pierwej umrze i w jaki sposób; ona myślała o nim, a on o niej. W ich myślach nie było miejsca na nadzieję.

Nowa wieść przyszła do obozu, tym razem pomyślna. Kononowicz przemknął się przez Wisłę pod Maciejowicami. Wywiadowcy donieśli, że będzie szedł transport znacznych pieniędzy z Warszawy do Lublina przez Dęblin, pod osłoną paru rot piechoty i artyleryi. Transport ten śledzony był od samej Warszawy i wiadomości o nim były dokładne. Pchnięto więc kuryerów do wszystkich czterech wodzów partyi i ułożono w sekrecie największym zasadzkę na ów oddział, prowadzący kasę, pod Żyżynem. Zandarmerya zajęła wszystkie drogi i śledziła, aby w stronę Dęblina mysz z wiadomością nie przeszła.

O powstańcach zapomniano, jakby zupełnie, tak doskonale sekret był strzeżony. Tymczasem cztery partye zbliżały się równocześnie z oddziałem, który minął już Dęblin — ku Żyżynowi.

Droga, idąca przez las, była wybraną do zasadzki.

Poprzebierani za chłopów żandarmi polscy towarzyszyli oddziałowi rosyjskiemu z przodu i z tyłu, mijali go. Przebrani ci chłopi po drodze ginęli, wsiadali gdzieś w gąszczach na czekające ich konie i pędem dawali znać dowódcom o każdym kroku rosyjskiego oddziału. — Dwóm rotom piechoty towarzyszyło cztery armaty i 50 kozaków.

Żołnierze szli leniwo, zwieszając niedbale karabiny przez zmęczone ramiona. Ci, co musieli iść blisko „kazny“, umieszczonej na wozie, szli szosą, inni — rowem szosowym i bocznemi ścieżkami; szli ławą gęsto, bo jednak „wojennoje położenie“ trzymało żołnierzy w kupie.

W karecie za „kazną“ jechał jakiś dygnitarz, korzystający ze eskorty.

Kozacy szli na kilkadziesiąt kroków naprzód.

Taka była cisza w lesie pełnym powstańców, że wilgi gwizdały tuż nad głowami leżących szeregów, zwiedzione ich nieruchomością. Dzięcioł także kuł gdzieś w zmurszałą sosnę i wiewiórka z zadartym do góry ogonkiem przesmykała się z gałęzi na gałęź. W powietrzu panował spokój, zapowiadający dzień piękny i upalny. Kozacy, idący w przedniej straży, śpiewali jakąś pieśń tercetowym chórem, jeden ostro pogwizdywał, a inny wybijał takt na rzeszocie (tamburinie). Rytmicznie powtarzały się na przemian głębokie basowe głosy i wysokie nuty falcetowe. Las odpowiadał. Delikatny, przejrzysty kurz wisiał nad szosą. Opalone twarze żołnierzy, pokryte potem, błyszczały jak odlane z brązu. Poza oddziałem piechoty ciągnęła półbaterya artyleryi pieszej. Na przodkach i lawetach pstrzyły się cielęce tornistry artylerzystów, którzy szli ciężko w porozpinanych ciemno-zielonych mundurach, z pod których widać było kolorowe, najczęściej czerwone koszule, przylepłe potem do piersi.

Obok szosy z dwóch stron grunt, dotąd równy, podnosił się z lekka, tworząc rodzaj płytkiego wąwozu. Gdy środek kolumny piechoty znajdował się w samym środku owego płytkiego wąwozu, naraz grzmotnęła salwa ręcznej broni z dwóch stron wąwozu. Kolumna się skłębiła. Z obydwóch stron drogi kłęby białego dymu rozpływały się w spokojnem, ciepłem powietrzu. Drugi grzmot strzałów rozkłębił znowu kolumnę na kawałki. Dym zgęstniał nad wsią. Wrzask i jęki, nawoływania oficerów, pełne przerażenia i trzecia salwa karabinów belgijskich. Konie u karety padły, wierzgając i rwąc uprzęże. Wóz z „kazną“ stanął, dwa konie skrajne z czwórki leżały na ziemi, brocząc krwią z zadartemi przez naszelniki łbami.

Ponad szosą, na stokach, pokrytych drobnym podrostem sośniny, ukazały się szerokie i długie bagnety karabinów belgijskich.

O walce nie mogło być mowy. Szosa zawalona była trupami. Artylerya bez koni i bez obsługi... stanęła.

Zewsząd powstańcy, jak mrowie, wypadali z gęstwiny na szosę. Kto próbował się bronić padał pokłuty bagnetami. Inni padali na kolana, wołając rozpaczliwemi głosami „pamiłuj“. I nie próżno wołali „pomiłowania“. Powstańcy szybko odbierali karabiny i ładownice, odpinali „tasaki“. Jeńcy sami nawykli do wbitej w ich mózgi pałkami dyscypliny, ustawiali się z boku szosy, patrząc osłupiałemi oczami na wijących się rannych i spokojnie leżących zabitych.

Na szosę wyszła kobieta chuda, wysoka z chustką białą na głowie, zawiązaną tak, jak u chłopek i patrzała smutnym wzrokiem na leżące trupy. Jeńcy, zobaczywszy kobietę, zaczęli wyciągać do niej ręce „Barinia pamiłujtie, my biednyje sałdaty, nam wieleli, my nie winowaty“.

— Bądźcie spokojni chłopcy — nic wam nie będzie — rzekła smutno Kazia, puszczą was wolno, wy głupie dzieci, przyjdzie może czas.... Nie dokończyła, machnęła ręką i zbliżyła się do rannego żołnierza, klękła przy nim i delikatnie zaczęła oglądać zgruchotaną kulą rękę.

Ranny, łkający z bolu, patrzył na Kazię przez łzy... krzywiąc się, jak dziecko; kąciki ust, podniesione w grymasie bólu — drgały mu nerwowo...

— Ah! czemuż trzeba zabijać, ażeby módz żyć, czemu na świecie nie panuje miłość braterstwa — czemu? myślała we wnętrzu swej duszy śmiertelnie smutna Kazia.

Armaty zagwożdżone, potopione w Bugu — jeńcy puszczeni wolno, bez żadnych warunków. Oficerom, po daniu słowa honoru, że nie będą się bić przeciwko powstańcom odebrano wszystką broń, zrewidowano ich. prawie wszyscy mieli swoje fotografie. Fotografie te zachowano z wypisanemi na każdej nazwiskami oficerów, jako jedyną gwarancyę „słowa honoru“. Rannych na podwodach odesłano do Dęblina.

Po bitwie, dowódcy ze swoimi oddziałami, rozeszli się natychmiast na cztery strony. W lesie, oprócz plam krwi na szosie i całej masy niedopalonych papierów od ładunków, nie pozostało wieczorem nic... Wilgi pogwizdywały wesoło, przerażona strzałami wiewiórka wyjrzała z dziupli i kręciła świecącym noskiem, czuć było jeszcze mdły zapach prochu.

(C. d. n.)

za biletami jednorazowemi. Biletów sezonowych wydano około 5000 sztuk. W sumie biletów jednorazowych najwięcej było biletów 10 i 20 kopiejkowych, gdyż w ilości 487.000. Główną więc frekwencyę wystawy stanowiły masy ludowe. Ta masa ludowa uchroniłaby komitet od niedoboru, gdyby dla nich było nie jedno, lecz więcej wejść z placu Jasnogórskiego. Tymczasem przed jednem wejściem po 2 i 3 godziny czekały kompanie na swą kolej wejścia, więc wielu wolało cofnąć się na Jasną Górę.

Niedobór wystawy spowodowały koszta dodatkowe, zgoła budżetem wystawy nie objęte, jak wydatek 200 rubli dziennie na koszta administracyjno-policyjne i inne wydatki wewnętrzne natury technicznej (sprowadzenie wody, gdyż studnia artezyjska, z takim mozołem kopana, nie dostarczała spodziewanej ilości wiader wody na potrzeby wystawy). Wysokość niedoboru około 30.000 rubli, wobec nakładu na urządzenie wystawy około 260.000 rubli, jest stosunkowo niewielka wobec spóźnionej pory, w jakiej urządzono wystawę.

Dzięki wystawie Częstochowa zyskała stały uporządkowany park miejski, za co miasto chciało komitetowi zwrócić 7000 rubli, lecz kancelarya generał-gubernatora zaleciła sprawę tę odłożyć do czasów samorządu m. Częstochowy. W parku tym pozostają budynki: zagrody włościańskiej, pólka doświadczalne, muzeum hygieniczne, muzeum przemysłu ludowego, mogące służyć nadal za źródła wskazówek i pokazów dla licznych rzesz pielgrzymich.

W ten sposób skończyło się przedsięwzięcie, które podjęto w najszlachetniejszych zamiarach.

a.

Lordowie a Irlandya.

Pozycya lordów jest nie do pozazdroszczenia, Ze wszystkich stron godzą w nich i zmuszają do likwidacyi. Jednę z takich klęsk gotuje im „Irish land bill“, nad którym Izba lordów niebawem ma obradować.

Gdy torysi jeszcze byli u steru, za gabinetu Balfoura w r. 1903, przeprowadzili ustawę, ułatwiającą małym dzierżawcom w Irlandyi wykupno gruntów, które dzierżawili. Państwo przychodzi im w pomoc w ten sposób, że przez emisyę rent daje im na wykupno gruntów zaliczkę, spłacalną w 68 latach. Renta jest 2¾-procentowa. Ażeby się ubezpieczyć przed stratami z powodu fluktuacyi kursu renty, postanowiła ustawa, że Irlandya sama ma pokrywać ewentualne straty.

Ustawa w obydwu istotnych punktach nie dopisała. Finansowo z tego powodu, że renta spadła, tak że w ostatnim roku dopłacić musiano 640.000 funtów szterlingów (15,360.000 K), ażeby kurs ustawowy osiągnąć. Powtóre, lordowie nie chcieli ziemi sprzedawać. Ażeby ich za to ukarać, urządzali dzierżawcy polowanie na ich bydło.

Projekt nowej ustawy zaradza w obydwu kierunkach, zmniejszając ciężar na Irlandyę nałożony przez to, że gwarancyę renty całe państwo na siebie bierze, a powtóre nakładając w pewnych przypadkach na lordów obowiązek sprzedania gruntów.

Przeciw temu ostatniemu postanowieniu powstała w Izbie lordów opozycya. Czy jednak w obecnej sytuacyi nie będą musieli się poddać? Bardzo dużo nieprzyjaciół mają teraz lordowie.

Rok Słowackiego.

W Krakowie.

Data uroczystości Słowackiego w Krakowie została ustalona na 16 i 17 b. m. W dniach poprzedzających odbędą się trzy przedstawienia bezpłatne dla niezamożnych warstw ludności: jedno w teatrze, przeznaczone wyłącznie dla młodzieży szkolnej („Kordyan“), dwa w ludowym. Przedstawienia w teatrze ludowym poprzedzone będą treściwym odczytem o postaci Słowackiego. Nadto odbędą się bezpłatne odczyty popularne o postaci i dziełach Słowackiego w Krakowie, a o narodowem znaczeniu Słowackiego po miastach i wsiach Śląska austryackiego.

Dnia 16 b. m. odbędzie się uroczystość sceniczna w teatrze miejskim z programem: a) Przemowa; b) Apoteoza Słowackiego; c) „Złota Czaszka“. W celu urzeczywistnienia pierwszej części wieczoru, komitet zwrócił się z prośbą do jednego z najcelniejszych przedstawicieli piśmiennictwa polskiego i w najbliższych dniach oczekuje jego odpowiedzi i zgody. Apoteoza, pomyślana przez zaszczytnie znanego artystę-malarza p. Ludomiła Benedyktowicza, będzie połączeniem żywego obrazu z deklamacyą najistotniejszych momentów całej wielkiej poezyi Słowackiego. Dzięki uprzejmości chóru akademickiego, śpiew „Bogarodzicy“, ilustrujący obraz przedostatni „Złotej Czaszki“, wykonany będzie we wzmożonym składzie śpiewaków.

Dnia 17 b. m. otwarta będzie w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych wystawa pamiątek, związana z osobą i z epoką Słowackiego. Wiele osób, posiadających przedmioty i pamiątki po Słowackim, przysłało już zbiory swe na ręce komitetu. W dzień ten popołudniu odbędzie się w sali Starego Teatru koncert muzyczny ku czci Słowackiego. Komisya koncertowa zwróciła się do wszystkich kompozytorów polskich z prośbą, aby zechcieli na dzień ten uroczysty udzielić swoich kompozycyj, osnutych na tematach poezyi Słowackiego. Na wezwanie komisyi pospieszyli pp. Żeleński i Henryk Opieński. Poza tem komisya wcieliła w program dzieła: Moniuszki, Mincheimera, Karłowicza i ustaliła program, który obejmować będzie produkcyę orkiestrową, śpiew choralny, solowy oraz deklamacye.

Stosownie do projektu swego, powziętego w czerwcu b. r. komitet pragnie, aby w dniu 16 października, jako w uroczysty dzień jubileuszowy odbyło się w Krakowie założenie „Towarzystwa literackiego im. Juliusza Słowackiego“ w Krakowie. Komitet obywatelski wyraża nadzieję, że Towarzystwo to i jego późniejszy rozwój, pozostanie jako trwały znak togo kultu, który w roku jubileuszu wielkiego poety znalazł szczególniejszy i bardziej ześrodkowany wyraz w Krakowie i we wszystkich ziemiach polskich.

Komitet obywatelski wyraża życzenie, aby jednem z pierwszych zadań tego Towarzystwa była sprawa postawienia pomnika Słowackiego w Krakowie, na miejscu wyznaczonem przez Świetną Radę miasta Krakowa, a pod który to pomnik pragnąłby komitet założyć kamień węgielny już w dzień obchodu. Komitet artystów (prof. Laszczka, Jan Szczepkowski, prof. Raszka, W. Wodzinowski i L. Benedyktowicz) odbył w tej sprawie posiedzenie i wypowiedział zdanie, że najlepszem miejscem na pomnik Słowackiego jest punkt plantacyj, położony pomiędzy pomnikiem Jadwigi i Jagiełły, a „Lillą Wenedą“, naprzeciw domu pod l. 3 przy ul. Pijarskiej, a wprost tej części budunku Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, na której stoi figura św. Floryana. Sprawa ta była przedmiotem dyskusyi na poufnem posiedzeniu Rady miasta, ze względu jednak na poufność, komitet jubileuszowy nie otrzymał żadnych informacyj o losie tych projektów.

W dniach jubileuszowych wyda komitet obchodu odezwę, wzywającą do składek na rzecz gimnazyum realnego im. Słowackiego w Orłowej na Śląsku.

W listopadzie i w grudniu urządza komitet cykl odczytów o Słowackim dla inteligencyi. — Kurs odczytów tych wypracowali pp.: Dr Antoni Mazanowski, dr Stanisław Turowski, dr Henryk Trzpis, dr Józef Ujejski, dr Józef Wiśniowski i dr Witkowski.

W najbliższych dniach poda komitet szczegółowy program godzin w uroczystych dniach jubileuszowych 16 i 17 października b. r.

Popularne widowisko jubileuszowe Słowackiego urządza komitet obywatelski w dniach 12 i 15 (wtorek i piątek) na scenie teatru ludowego. — Danem będzie „Mazepa“, a w drugi dzień wieczór wokalno-muzykalny ze sceną z „Kordyana“ — każdorazowo ze słowem wstępnem. Przedstawienia te będą bezpłatne, a bilety rozdzielać będzie komisya widowiskowa do rąk robotniczych związków zawodowych i oświatowych, które dziś właśnie dostaną zapytanie od komisyj, ile miejsc potrzeba im dla najuboższych swoich członków. Komisya zwróciła się do Polskiego Związku zawodowego chrześcijańskich robotników, do organizacyj zawodowych partyj robotniczych, do Polskiego Związku Narodowego, tudzież do Towarzystwa Szkoły Ludowej i Oświaty ludowej — na ich tedy ręce zechcą poszczególne korporacye zgłaszać się po bilety do piątku 8 b. m. wyłącznie, ewentualnie do reprezentantów komisyi widowiskowej: pp. Maryana Dąbrowskiego, redaktora „Głosu Narodu“ (Krzyża l. 7) lub Władysława Wąsowicza, redaktora „Gazety Powszechnej“ (św. Anny l. 4).

We Lwowie.

Główne uroczystości jubileuszowe we Lwowie odbędą się w dniach 29, 30 i 31 października. — W pierwsze dwa dni odbędzie się zjazd historyczno-literacki im. J. Słowackiego (sala ratuszowa). Obrady odbywać się będą rano i po południu; wieczornica (w oba dni), przedstawienia w teatrze. W drugi dzień raut w ratuszu. Dnia 31 października: raniutko pobudka, potem nabożeństwa, celebrowane przez ks. arc. Bilczewskiego i Teodorowicza, z kazaniem ks. biskupa Bandurskiego. O godzinie 10 rano pochód z pod katedry pod teatr; o godzinie 10½ rano poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Juliusza Słowackiego; o godzinie 12 w południe uroczysty poranek ku czci poety w teatrze miejskim; po południu przedstawienie w teatrze miejskim; o godzinie 4 po południu bezpłatne obchody po wszystkich dzielnicach miasta; o godzinie 7·30 wieczór uroczyste przedstawienie w teatrze.

We wszelkich sprawach udziela wyjaśnień sekretarz komitetu dr Wiktor Hahn, ulica Żulińskiego 11 a między godziną 2 — 3 po południu, w niedziele od 12—1.

Kronika.

Kraków, 5 października.

Dar Grunwaldzki.

Do zarządu głównego T. S. L. w Krakowie nadeszły na dar Grunwaldzki następujące zobowiązania:

P. Antoni Pisowicz od p. M. Piek... w Pilźnie nadesłał kwotę 10 K; p. Bronisław Słaboszewicz, inżynier z Karabanowo (Rosya) 50 K; polska młodzież w Rzeszowie 12 K (zebrane przez p. Ant. Brzękę); gremium drogistów Galicyi zach. w Krakowie 50 K; ks. Stanisław Lechicki, Kaszyce 3 K; p. A. Molicki w Krakowie deklaruje na dar Grunwaldzki 100 K płatne w 5 latach, nadsyłając pierwszą ratę w kwocie 20 K; z przedstawienia amatorskiego w Nowym Sączu przeznaczyło grono miłośników sceny czysty dochód w kwocie 8 K 40 h.; Czytelnia kolejowa w Nowym Sączu nadesłała zebraną kwotę 2 K.

Grono nauczycieli I szkoły realnej w Krakowie zobowiązuje się złożyć do rąk zarządu na szkoły kresowe kwotę 2000 K w 5 latach. Składki miesięczne umieszczać się będzie na książeczkę Kasy oszczędności l. 76799. Razem zdeklarowanemi już poprzednio 200 K przez jednego z członków grona p. J. P. wyniesie całe zobowiązanie grona na ten cel 2200 K. W Krakowie dnia 28 września 1909 r. Za członków grona St. Smreczyński, Tad. Borowiczka.

Dr Stanisław Glogier, adwokat krajowy w Tarnopolu, przesyła na dar Grunwaldzki 16 deklaracyj grona profesorów I gimnazyum polskiego w Tarnopolu. Pp. Franciszek Vogl 10 K, dr Henryk Orliński 60 K w 5 latach, Ignacy Brzostowski 48 K w ciągu 4 lat, Antoni Borzomski 50 K w 5 latach, Aleksander Medyński 100 K w 5 latach, ks. dr Władysław Żyta 50 K w 5 latach, Mieczysław Wojkowski 50 K w 2 latach, dr Maurycy Maniszewski 100 K w ciągu 1 roku, Tadeusz Charlewski 50 K w 5 latach, dr Benedykt Elmerk 100 w 5 latach, Stef. Chciuk 100 K w 5 latach, Jan Strojek 50 w 5 latach, Rom. Kobierski 50 w 5 latach, Józef Serwański 50 K w 5 latach, K. Wijakowski 200 K w 5 latach, Franciszek Oziębły 100 w 5 latach. Wkładki lokowane będą w Banku powiatowym na książeczkę nr. 1829.

Wystawę prac uczniów rękodzielniczych zwiedziło w dniu otwarcia przeszło 1500 osób, wczoraj około 200 osób, nie licząc uczniów zakładu Lubomirskiego i zakładu dla osieroconych chłopców w Pawlikowicach. Nadesłano także wiele depesz, a między temi z usprawiedliwieniem nieobecności przy otwarciu i życzeniami od wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej Dębowskiego, od krajowych inspektorów szkół przemysłowych Bekera i Stefanowicza, od instruktora przemysłowego we Lwowie dra Schoenetta i wogóle wystawa budzi wielkie zainteresowanie i będzie codziennie otwartą do godziny 8 wieczorem, aby ułatwić młodzieży rękodzielniczej jej zwiedzenie.

Za zdobnictwo kwiatowe. Tow. upiększenia miasta Krakowa zajmowało się w tych dniach przeglądem dekorowanych roślinnością domów, poczem przystąpiło do rozstrzygnięcia rozpisanego z wiosną konkursu na zespoły ozdób kwiatowych. Jury, mając do rozdania jako nagrody, cztery dzieła sztuki, uchwaliło przyznać je następującym zespołom zdobniczym: Towarzystwu dla kredytu hip. i osob., przy ul. św. Anny 9, za dekoracyę balkonów i okien obraz olejny (dar p. Stefana Filipkiewicza); Muzeum im. Czapskich przy ul. Wolskiej, za całość dekoracyi kwiatowej, wraz z Domem Matejki, za pięknie przeprowadzoną ozdobę fasady: mozaikę p. Karola Frycza (gałęź kwitnącej jabłoni); Rogatka Zwierzyniecka za całość otoczenia roślinnego: biust kobiety (rzeźba prof. Konstantego Laszczki); Balkon ozdobiony kwiatami przy ul. Studenckiej l. 17: obraz olejny (dar p. Henryka Uziembły). Na szczególne wyróżnienie, jako dobrze pojęta całość, związania budynku mieszkalnego z otoczeniem roślinnem, odmiennem w każdym wypadku, a odpowiadającem charakterowi budowli, zasługują: Dom przy ul. Zyg. Augusta l. 7, o poważnej i jednolitej strukturze, o ścianach okrytych pnącemi roślinami, otoczony pięknie utrzymanym parkiem ze starodrzewiem, oraz dworek przy ul. Smoleńsk l. 3, przedstawiający miły i swojski wzór ogródka, oddzielonego od ulicy murem, strzegącym cichego wdzięku tego zakątka. Poza konkursem, rodzajem próby udekorowany został przez miasto balkon przy pl. WW. Świętych l. 6, co uważać trzeba za wyraz poparcia dążności Towarzystwa, przyjęty z należną wdzięcznością, który jednak, jak spodziewać się wypada, w latach następnych rozszerzonym zostanie na większą liczbę gmachów, stojących w zarządzie miasta. Cały szereg udatnych zdobień, których autorom jury przyznało listy pochwalne, przedstawiają, ul. Swoboda 3 i 4 (dziedzińce), ul. Swoboda „Oset-Szarotka“ (dziedzińce), ul. Dunajewskiego 6 (dziedziniec), ul. Dunajewskiego (kawiarnia Bisanza), ul. Basztowa 15, ul. Karmelicka 55, ul. Wolska 40, plac J. Kossaka 8, oraz balkony: ul. Garncarska 5, ul. Wolska 7, ul. Topolowa 14, ul. Kolejowa 9, ul. Loretańska , Rynek gł. 17 (Zivnostenska Banka). Podziękowanie uchwalono wyrazić właścicielom domów w ulicach: Garncarska 7, Karmelicka 16, Rajska 18 (fabryka cygar), Czarnieckiego 8, Kilińskiego 4, Karmelicka (Zakład Józefitów), Basztowa 5, Lubicz 28, Kolejowa 10, Kolejowa (róg Kopernika), Gertrudy 2, Sławkowska (róg Pijarskiej), Słowiańska.

Z Towarzystwa ogrodniczego. Miesięczne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się we środę 6 b. m. w sali wykładowej gmachu chemicznego uniw. Jagiell. o godzinie 6 wieczorem. — Na porządku dziennym sprawy bieżące, pogadanka p. J. Brzezińskiego o filokserze, p. Klusa o niektórych roślinach, odpowiednich do hodowli pokojowej i komunikaty członków.

Zwiedzonio fabryki. Grono członków krakowskiego Towarzystwa technicznego, urządziło onegdaj wycieczkę do fabryki farb Karmańskiego na Zwierzyńcu pod Krakowem. W fabryce przyjęli gości dyrektorowie pp. Górski i Dortheimer, oraz kierownik fachowy dr Polzeniusz. Technicy zwiedzili szczegółowo wszystkie działy rozwijającej się coraz więcej fabryki, jak dział wyrobu farb olejnych i klejowych, wreszcie nowo wprowadzone działy wyrobu atramentów i past do obuwia, którymi to artykułami zagranica zasypuje nasz kraj i wywozi stąd miliony koron. Fabryka zatrudnia około 50 robotników i robotnic i rozwija wywóz za granicę. Technicy i chemicy uznali, że fabryka urządzoną jest według najnowszego systemu, a wyroby jej zasługują na poparcie nie tylko dlatego, że są krajowe, ale że dorównują najlepszym wyrobom obcym z tej dziedziny przemysłu.

Stała delegacya zjazdu polskich górników odbędzie posiedzenie 9 i 10 b. m. w Krakowie. Na porządku dziennym sprawa oddania szkoły górniczej w Dąbrowie (Śląsk austryacki) definitywnemu komitetowi szkolnemu, w którego skład wejdą także delegaci kopalń śląskich, oraz sprawa drugiego zjazdu polskich górników i hutników i ewentualnej wystawy górniczej we Lwowie w roku 1910. Oprócz tego omawiane będą sprawy wydawnictw: „Monografii węglowego Zagłębia krakowskiego“ i kalendarza górniczego „Szczęść Boże“, oraz podjętej akcyi reformy ustroju salin. Osobna narada będzie miała za cel nawiązanie ściślejszych stosunków z przemysłem górniczo-hutniczym Królestwa Polskiego.

Matsch footballowy „Cracovii“ z klubem koszyckim, jednym z najlepszych, odbędzie się na krakowskich błoniach 10 b. m. Dla miłośników będzie to prawdziwa biesiada.

Bomba w hotelu Royal. Przez całą noc ubiegłą i dzisiejsze przedpołudnie trwało śledztwo, prowadzone na miejscu, w sprawie wybuchu bomby w przedsionku hotelu Royal. Zaraz w nocy aresztowano niejakiego Antoniego Bochenka, 40 lat liczącego b. malarza pokojowego, obecnie żebraka, wskutek nałogowego alkoholizmu, którego widziano na kilka chwil przed wybuchem w sieni hotelu. Bochenek przed prowadzącym śledztwo kom. Krupińskim przyznał się, że był w hotelu, ale tłomaczył się, że był tam w celu jałmużny i o żadnym zamachu niema pojęcia. Bochenka zatrzymano w aresztach dla dalszych wyjaśnień.

Prócz niego aresztowano dzisiaj rano jednego z kelnerów, który podobno miał się na jednem ze zgromadzeń zawodowych odgrażać przeciw nowym dzierżawcom hotelu Royal, braciom Landesom ze Lwowa.

Owa bomba, która na szczęście tak niewiele tylko szkody wyrządziła, była podobnie skonstruowana, jak ta, którą znaleziono po wybuchu w domu l. 4 przy ulicy św. Anny i w aptece p. Sawiczewskiego. Celem zbadania, jakim materyałem wybuchowym była napełnioną, oddano odłamek bomby znawcy materyałów wybuchowych, p. Sipplowi, który dzisiaj ma wydać w sprawie tej orzeczenie.

O godzinie 11 przed południem udała się na miejsce wypadku komisya sądowa, złożoną z sędziego śledczego dra Gniewosza, prokuratora dra Langa i rzeczoznawców prof. dra Senkowskiego i p. Sippla.

Dotychczas władze prowadzące śledztwo nie wyrobiły sobie zdecydowanego przekonania, czy zachodzi tu istotnie zamach na tle teroru ekonomicznego, czy też tylko złośliwy wybryk.

Z teatru miejskiego. Repertuar polski tegoroczny wzbogacony będzie w najbliższą sobotę utworem Przybyszewskiego, dramatem p. t. „Gody życia“. Nowa sztuka autora „Złotego runa“, zapowiedziana jest na sezon bieżący we wszystkich teatrach polskich we Lwowie i w Warszawie, w Poznaniu, w Łodzi i w Wilnie. Honor pierwszeństwa przypadł w udziale teatrowi krakowskiemu, który też dokłada starań, aby dzieło tak niezwykłego talentu doznało jak największej pieczy reżyserskiej. Próby odbywają się codziennie od piątku zeszłego tygodnia.

Sprawa Borowskiej. Sędzia śledczy dr Nowotny odesłał już akta sprawy Janiny Borowskiej do prokuratoryi państwa, celem wygotowania ostatecznych wniosków. Oskarżenie wnosić będzie substytut prokuratoryi dr Kazimierz Marowski.

Złodziej kolejowy. Wczoraj aresztowała policya na dworcu kolejowym niejakiego J. Dyszkowskiego ze Lwowa, który w pociągu, w drodze do Krakowa, skradł jednemu z podróżnych pugilares z kwotą 300 K.

Czyja obrączka? W posiadaniu urzędu policyjnego „pod telegrafem“ znajduje się złota obrączka ślubna z literą A. r. 1882, którą odebrano od miejskiego Jana Walania, który usiłował obrączkę tę sprzedać jednemu z zegarmistrzów za 4 korony. Obrączkę tę można odebrać w policyi po udowodnieniu własności.

Z kraju.

Po katastrofie w Bielsku. Skutkiem sobotniej katastrofy w miejskim teatrze w Bielsku, powszechną uwagę zwrócono na ten gmach teatralny, upatrując w jego wadliwości właściwą przyczynę nieszczęścia. Teatr ów został wybudowany w roku 1890 przez Foerstera, a w roku 1907 przebudowany przez Fellnera i Helmera. Gmach wznosi się koło toru kolei, wiodącej do Żywca, tudzież w pobliżu lokalnej kolei elektrycznej, wyłoniło się więc mniemanie, że ciągłe wstrząśnienia, wywoływane pociągami, spowodowały oberwanie się gipsatur. Jeden z dzienników wiedeńskich powiada nawet, że „wyjątkowe silne oklaski podczas wybornego przedstawienia mogły, zdaniem rzeczoznawców, także przyczynić się do wstrząśnienia“. Publiczność musiałaby bardzo pięknie podziękować za taki teatr. Oczywiście głos rozstrzygający zabiorą w tej sprawie rzeczoznawcy, ale mimo to i laik na podstawie zdrowego rozsądku zestawia w tym wypadku okoliczności, które rzucają niekoniecznie dobre światło na owo dzieło wiedeńskich architektów. — U nas w Krakowie, wzdłuż toru kolei państwowej, północnej i obwodowej, wznoszą się tuż koło wałów liczne kamienice, nawet trzypiętrowe, i dotąd wstrząśnienia od pociągów nie wywołały tam złych następstw, chociaż wiele z tych domów ma zewnątrz lub wewnątrz gipsatury. Co prawda w domach tych publiczność nie klaszcze. Na przykład przy ulicy Radziwiłłowskiej tuż prawie koło kamienic nie tylko kursują pociągi, ale ciągle tam i napowrót jeżdżą maszyny i wagony dla składania pociągów, wstrząśnienia są silne i odczuć je nawet można u wylotu ulicy Pańskiej, — ale kamienice owe stoją całe i odkąd powstała ta ulica, nikt nie pamięta jakiegoś wypadku z powodu wstrząśnienia.

W dzienniku „Neue Freie Presse“ oświadczają pp. Helmer i Fellner, że tylko przebudowali teatr, a nie budowali go. Plastyczne ozdoby — jak oświadczyło biuro wymienionych budowniczych — nie są wystającemi, figuralnemi robotami, ale gzemsami, małemi profilami i wieńcami. Wszystko jest płaskie i cienkie. Oberwanie się gipsatur może nastąpić, gdy materyał jest jeszcze wilgotny, ale nie po czterech latach i zupełnem wyschnięciu. Może robotnicy, pracujący koło wentylatora na suficie, spowodowali wstrząśnienie.

Tarnów, 4 października. (Gradowa burza. Towarzystwo muzyczne). Dzisiaj o godzinie 5 po południu przeszła nad Tarnowem straszna burza gradowa. Zdawało się chwilami, że strugi deszczu zaleją miasto. Chmury zakryły widnokrąg, tak że ciemno zrobiło się zupełnie. Przy akompaniamencie piorunów i błyskawic zaczął padać grad wielkości laskowych orzechów, a nawet dochodził do wielkości gołębiego jaja. Ulice w jednej chwili pokryły się lodem. Burza trwała trzy kwadranse.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Towarzystwie muzycznem walne zgromadzenie, celem wyboru nowego wydziału. W czasie posiedzenia liczni członkowie zabierali głos i krytykowali stosunki w Towarzystwie, a zwłaszcza stan ekonomiczny, który jest więcej niż opłakany. Uchwalono następujące wnioski, mające na celu jaką taką asanacyę Towarzystwa: 1) ażeby Towarzystwo zwróciło się do dyrekcyi Kasy oszczędności, od której swój lokal odnajmuje, z prośbą o odpisanie zaległego czynszu i o bezpłatny, a przynajmniej znacznie tańszy dalszy wynajem lokalu i 2) ażeby wezwać całe społeczeństwo tarnowskie do czynnego i stałego popierania rzetelnych usiłowań Towarzystwa, umożliwiając mu w ten sposób utrzymanie celowej działalności na odpowiedniej wyżynie.

Prezesem wybrano p. Augusta Niwińskiego, st. radcę skarbowego, zastępcą przewodniczącego p. Jana Jaglarza, dyrektora I gimnazyum; do wydziału weszli: Borsaga, dr Fla[illegible], Górski, Kuśnierz, Librewski, Piątek, Pietrzycki, Rekiertówna, dr Silbiger, jako zastępcy: Gołąbowa, Kropatsch i Michnik. Skutkiem ostrej dyskusyi, wymierzonej przeciw dyrektorowi Towarzystwa, p. Surzyńskiemu, ten ostatni zrezygnował z godności.

Nowy Sącz, 4 października. (Match footbalowy). — Turniej szachistów. — Konferencya).

Wczoraj odbył się tu match footbalowy między „Sandecyą“, a przybyłą z Wadowic „Skawą I.“ Wadowiczanie odnieśli zupełne zwycięstwo. Ze „Sandecyi“ wyszczególnił się atletyczną siłą p. Cyganiewicz, brat „Zbyszka“.

Akademicki klub szachistów, po trwających przez miesiąc zawodach, zakończył turniej. Pierwszą nagrodę otrzymał technik p. Gercuszkiewicz, drugą prawnik p. t. Barbacki.

Odbyła się tu konferencya nauczycielska i zgromadzenie członków Tow. ogrodniczego nauczycielskiego.

Pospiech pocztowy. Piszą nam z kraju:

W dniu 28 września nadaną została w Birczy koło Przemyśla 5 kg. przesyłka a. p. nr 47, zawierająca mięso, potrzebne na dzień 1 października. Tymczasem przesyłka ta doszła do rąk adresata dopiero dnia 3 października (do Kocmyrzowa). Naturalnie, mięso nie do użytku, co należy zawdzięczać galicyjskiemu pospiechowi pocztowemu. Czy jest ktoś, ktoby złemu zaradził, bo podobne wypadki zdarzają się dość często.

Ze świata.

Gmach dla ministerstwa galicyjskiego w Wiedniu. Sejm krajowy przyjął na wczorajszem posiedzeniu — jak już wiadomo z telegramów — przedłożenie Wydziału krajowego, dotyczące darowizny hr. Heleny Mierowej. Sprawa ta tak się przedstawia: W roku 1902 darowała hr. Mierowa aktem notaryalnym na wypadek swej śmierci na rzecz Galicyi realność swoją w Wiedniu przy Lichtensteinstrasse l. 51, przeznaczając ją na biura i mieszkanie ministra dla Galicyi. Ponieważ w następnych latach zabudowanie otaczających realność tę ogrodów, groziło znacznem zmniejszeniem jej wartości, a nawet uniemożliwiało wynajmowanie jej, hr. Mierowa obawiając się strat, postanowiła zmienić akt swej darowizny, realność tę sprzedać, a krajowi ofiarować kwotę 300.000 koron na zakupno innego gmachu dla ministerstwa galicyjskiego w Wiedniu, przyczem zastrzedz sobie jedynie rentę dożywotną w kwocie 12.000 koron. Wydział krajowy pierwotnie propozycyę takiej zmiany odrzucił, następnie jednakże ją przyjął, gdy ministerstwo dla Galicyi gorąco ją do przyjęcia zaleciło. Ministerstwo wykazało, że realność przy ul. Lichtensteina i tak nie nadaje się na pomieszczenie biur ministeryalnych, przytem jest zbyt oddalona od centrum miasta; w razie więc przyjęcia nowego aktu darowizny hr. Mierowej, można będzie nabyć dogodniejszą realność, jako którą proponuje ministerstwo realność przy ul. Rennweg l. 1, należącą obecność do hr. Koenigswartera. Cena tej realności wynosi 430.000 koron.

Wydział krajowy zaakceptował tę propozycyę i przedłożył Sejmowi następujący wniosek: Sejm upoważnia Wydział krajowy do przyjęcia od hr. Heleny Mierowej darowizny w kwocie 300.000 K, dalej do nabycia posiadłości w Wiedniu, przy ul. Rennweg nr 1, za cenę 430.000 K, na pomieszczenie ministerstwa dla Galicyi. Reszta ceny kupna wysokości 130.000 koron pokryta zostanie pożyczką, której amortyzacyę i oprocentowanie przejmie na siebie rząd państwowy. Rząd opłacać będzie również zastrzeżoną przez hr. Mierową rentę dożywotnią w kwocie 12.000 koron. Sejm wniosek ten przyjął, ponieważ nie obciąża on w niczem funduszu krajowego.

Międzynarodowa konferencya dla zwalczania handlu dziewczętami zebrała się dzisiaj na obrady w Wiedniu, które odbywać się będą do 7 b. m. Konferencya ma opracować program obrad międzynarodowego kongresu, który w najbliższych latach zwołany zostanie do Madrytu. W konferencyi biorą udział przedstawiciele narodowych komitetów, zwalczających ten handel, tudzież przedstawiciele rządów poszczególnych państw.

Pierwszy międzynarodowy kongres w tej sprawie zgromadził się w r. 1899 w Londynie i uchwalił założenie komitetów międzynarodowych i międzynarodowego biura centralnego. Dalsze kongresy i konferencye obradowały w r. 1901 w Amsterdamie, w r. 1902 we Franfurcie, w r. 1904 w Zurychu i w r. 1906 w Paryżu. Obrady kongresów nie pozostały bez dodatnich skutków, pomiędzy któremi na pierwszem miejscu należy wymienić danie inicyatywy do tworzenia schronisk dla kobiet, tudzież urządzenie ścisłego dozoru nad dworcami kolejowemi i portami. Rządy przystąpiły również do tej akcyi. W r. 1902 zebrała się w Paryżu pierwsza urzędowa konferencya, którą obesłało 16 państw. Liczba ta wynosi obecnie 17. Na obecnej konferencyi w Wiedniu znajdują się przedstawiciele 17 komitetów narodowych, tudzież delegaci rządów.

Samobójstwo milionera. W jednym z hoteiów wiedeńskich odebrał sobie życie amerykański milioner Albert Pulitzer, który najpierw wypił truciznę a następnie strzałem w głowę położył kres życiu swojemu. Zmarły, który liczył 59 lat życia, wywędrował z bratem swoim Józefem z Węgier, gdzie się obaj urodzili, do Ameryki. Józef Pulitzer jest obecnie właścicielem dwóch wielkich dzienników angielskich w St. Louis, zaś Albert Pulitzer, poświęciwszy się dziennikarstwu, wyrobił sobie poważne i wpływowe stanowisko w publicystyce amerykańskiej. W roku 1882 założył w Nowym Jorku dziennik „New York Morning Journal“. Dorobiwszy się wielkiego majątku, sprzedał w roku 1895 ów dzienik i odtąd przebywał bądź w Paryżu, bądź w Wiedniu. Do samobójstwa popchnęła go ciężka choroba nerwów. Zmarły przebywał w Wiedniu ze swoim sekretarzem, którego nazwisko wedle dzienników wiedeńskich brzmi: hr. Mikorski.

Z Wiednia telefonują: Sekretarz zmarłego milionera Pulitzera, Mikorski, oświadcza, że Pulitzer poniósł w ostatnich latach znaczne straty pieniężne. Wiadomość, że Pulitzer uniwersalnym spadkobiercą swego majątku uczynił wiedeńskie towarzystwo ratunkowe, jest prawdziwą.

Kongres kobiet. W sali muzeum miejskiego w Opawie rozpoczęły się obrady Związku stowarzyszeń kobiecych z krajów, należących do państwa austryackiego. Pani Marya Hainischowa powitała zgromadzone delegatki jako prezydentka Związku i dała pogląd na ogólny ruch kobiecy. Następnie p. Herta Sprungowa zdała sprawę z działalności Związku, podnosząc, że w bardzo licznych sprawach wielkiej doniosłości społecznej, zdołał Związek pobudzić kobiety do energicznego działania.

Nastąpiły potem sprawozdania komisyjne. Z ważniejszych szczegółów należy zaznaczyć, że komisya szkolna wniosła do ministerstwa oświaty petycyę, domagającą się, ażeby dla szkół żeńskich ustanowiono lekarki szkolne, tudzież ażeby sposobem próby dawano doktorkom filologii posady nauczycielek w niższych klasach średnich szkół męskich. Ministerstwo oświaty w obu tych sprawach, jak podnosi sprawozdanie komisyi, nie okazało bezwzględnej odporności.

Po wyborze prezydyum i wydziału Związku nastąpiły dalsze referaty, a wieczorem odbyło się wielkie publiczne zgromadzenie, na którem Wilhelm Börner mówił o nauce moralności w szkole i w domu“, a p. Karolina Gronemann o „organizacyi pracujących kobiet“.

Nagrody awiatyczne. Berliński tydzień awiatyczny ukończył się w niedzielę na placu lotów Johannisthal pod Berlinem. W dniu tym było 200 tysięcy widzów. Nagrody zdobyli następujący awiatycy: Nagroda za odległość: Rougier (120 kilometrów), Latham (80 kilometrów), Farman (80·009 kilm.). Nagroda szybkości: Latham. Nagroda za wysokość i obciążenie: Rougier. Nagrodę pocieszenia w sumie 2000 marek otrzymał Caters.

Stan zdrowia papieża, jak z Rzymu donoszą, pogorszył się. Papież nie mógł wczoraj udzielić posłuchań i leżał w łóżku z powodu silnego ataku podagry. Lekarze spodziewają się, że za dwa do trzech dni papież wstanie.

Samobójstwo w Monte Carlo. Z Nicei donoszą, że rosyjski inżynier Edward Paszkiewicz, popełnił samobójstwo, przegrawszy w Monte Carlo cały majątek.

Śmierć senatora. Z Petersburga donoszą: Senator Kowalewski, którego syn dopuścił się przed kilku miesiącami gwałtów na ulicach Petersburga, popełnił samobójstwo.

Ze stow. kupców i młodzieży handlowej. — Walne zebranie stowarzyszenia odbędzie się jutro o godz. 9 wieczór w lokalu stowarzyszenia, a w razie braku kompletu o godz. 9·30 wieczór bez względu na komplet.

Ze Stowarzyszenia kandydatów notaryalnych w Krakowie. W niedzielę 14 b. m., o godzinie 4 popołudniu odbędzie się w lokalu Izby notaryalnej w Krakowie (ul. św. Anny l. 5) zwyczajne walne

zgromadzenie członków z porządkiem dziennym, obejmującym sprawozdanie i wybory.

Repertuar Teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek: „Z tamtego brzegu“.
We środę: „Osiołkowi w żłoby dano“.
We czwartek: „Doktor z musu“.
W piątek: „Judyta“.
W sobotę: „Gody życia“ St. Przybyszewskiego.
W sobotę po południu: „Pan Geldhab“; wieczór: „Gody życia“.

Repertuar teatru ludowego.

We wtorek: „Powtórne małżeństwo“.
We środę: „Czarodziej z nad Nilu“.
We czwartek: „Powtórne małżeństwo“.

Kronika lwowska.

Lwów, 5 października.

Polscy lekarze a międzynarodowy kongres lekarski. Na posiedzeniu Tow. lekarskiego we Lwowie, uchwalono z powodu wyłączenia Polaków od własnej reprezentacyi na ostatnim międzynarodowym kongresie lekarskim, odbytym w Wiedniu, następujący protest: Lwowskie Tow. lekarskie przyłącza się do protestu wniesionego przez komitet lekarzy słowiańskich przeciw wykluczeniu narodów, nie posiadających samodzielności państwowej ze stałej komisyi kongresów międzynarodowych lekarskich i upoważnia zarząd do podjęcia odpowiednich kroków“. Dla dalszego omówienia sprawy odbędzie się w najkrótszym czasie wspólne zebranie wydziałów lwowskich towarzystw lekarskich, jako też izby lekarskiej, na które przybędzie też z Krakowa prezes dotychczasowego i dotąd zawsze uznawanego na kongresach komitetu polskiego, radca dworu, profesor Wicherkiewicz.

Wycieczka na przemysłową wystawę i zjazd okręgowy Towarzystw pomocy przemysłowej do Złoczowa, urządzona staraniem lwowskiej Pomocy przemysłowej, wyrusza ze Lwowa w niedzielę 10 b. m., o godzinie 6 min. 32 rano z dworca na Podzamczu. Z wycieczką połączono zwiedzanie zamku królewskiego w Podhorcach i fabryki papieru w Sasowie. Zgłaszać się należy do 8 b. m., do Towarzystwa pomocy przemysłowej, Lwów, Chorążczyzna 29.

W teatrze lwowskim jutro odbędzie się premiera Żuławskiego „Za cenę łez“. Następnie wystawione będą: komedya Aleksandra Bissona „Małżeństwo aktorki“, Stanisława Przybyszewskiego „Gody życia“, po których rozpoczną się przygotowania do wznowienia jubileuszowego cyklu utworów Słowackiego, jak: „Sen srebrny Salomei“, „Złota czaszka“, „Mazepa“, „Balladyna“, „Lilla Weneda“, „Ksiądz Marek“, „Beatrix-Cenci“ i „Marya Stuart“, „Kordyan“. P. Stermicz, powróciwszy z urlopu rozpoczął próby z opery komicznej Jana Straussa „Nietoperz“, która już wkrótce wystawioną zostanie siłami operowemi, następnie studyować będzie operę Minhajmera „Mazepa“. P. Bronisław Wolfsthal przygotowuje wznowienie opery komicznej Millöckera „Biedny Jonatan“, prof. Słomkowski wznowi na dzień Zaduszny dzieło muzyczne Stanisława Moniuszki „Dziady“, potem przygotuje nową operetkę Ziehrera „Walc miłości“.

Teatr ruski we Lwowie. Komitet, zbierający składki na ten teatr, ogłasza, że w ciągu trzeciego kwartału b. r. zebrał 1.600 koron 70 hal. i że cała kwota, jaką teraz posiada na budowę teatru ruskiego wynosi 214.000 koron.

Repertoar teatru lwowskiego.

We środę: „Za cenę łez“.
We czwartek: „Manewry jesienne“.
W piątek: „Za cenę łez“.

Zamknięcie „Oświaty“ kijowskiej.

Z Kijowa donoszą:

Ukazem senatu zamknięto polskie Towarzystwo „Oświata“ w Kijowie. Motywem tego rozporządzenia senatu jest, jak donosi „Riecz“, pogląd senatu, że Tow. to w przyszłości niewątpliwie zeszłoby na śliską drogę działalności politycznej w duchu ciasnego nacyonalizmu polskiego.

Polskie Tow. „Oświata“ w Kijowie było już od dłuższego czasu zamknięte z rozporządzenia administracyjnego; obecnie zaś, na złożoną do senatu skargę nadeszła na ręce gubernatora decyzya senatu, że towarz. to. wraz ze wszystkimi oddziałami, zostaje ostatecznie zamknięte.

Jedno z pis warszawskich donosząc o tem zamknięciu pisze:

„Oświata polska“ w Kijowie od początku swego założenia walczyła wciąż ze stawianemi jej z zewnątrz przeszkodami. Nie pozwolono np. na założenie najskromniejszej nawet szkółki polskiej. W tych warunkach działalność stowarzyszenia musiała być nader ograniczona, niemniej jednak była ona nader potrzebna i pożyteczna. Świeżo właśnie, bo dopiero we czwartek ubiegły, otwarta została w Kijowie, przy bulwarze Bibikowskim, pierwsza ochronka „Oświaty“. Aktu poświęcenia dokonał ks. Kwaśniecki, który po ceremonii religijnej, w ciepłej przemowie życzył, aby praca nad opuszczonemi i biednemi dziećmi przyczyniła się do zmniejszenia nędzy materyalnej i moralnej.

„Ochronka — pisał „Dziennik Kijowski“ — robi nader sympatyczne wrażenie: pokoje widne, przestrone, mały ogródek, dziatwa wesoła, śpiewająca, schludnie ubrana, ochroniarka przejęta swem pięknem zadaniem“.

A dziś już wszystko to w gruzach...

Wyrok zagrzebski.

(Telegramy „N. Reformy“ z dn. 5 października.)

Zagrzeb. Dziś o godzinie 8 rano ogłoszono tu wyrok w procesie o zdradę stanu:

Bracia Pribicewicze skazani zostali na **12 lat** ciężkiego więzienia, 22 oskarżonych uwolniono, innych zasądzono na karę więzienną od 4—8 lat więzienia.

Po ogłoszeniu wyroku rozpoczęto czytanie uzasadnienia, które potrwa do popołudnia.

Zagrzeb. Ogłoszenie wyroku odbyło się bez zajść. Przewodniczący trybunału wszedł o godzinie 8 rano do sali rozpraw i wezwał publiczność do spokojnego zachowania się.

Komisarz więzienny zawiadomił, że oskarżeni nie przybędą do sali rozpraw na ogłoszenie wyroku.

Przewodniczący oświadczył, że wprawdzie na mocy ustawy mógłby ich przemocą sprowadzić do sali, ale nie uczyni tego.

Potem nastąpiło ogłoszenie wyroku.

Sytuacya w Austryi.

(Telegramy „N. Reformy“ z dn. 5 października).

Wiedeń. Zapowiedziane na dziś w Sejmie dolno-austryackim oświadczenie namiestnika Kielmansego o niesankcyonowaniu „lex Kolisko-Aksmann“ odroczono do dnia 8 b. m.

Spór o Wahrmunda.

Wiedeń. Nowy konflikt z Wahrmundem grozi przybraniem większych rozmiarów politycznych, albowiem, jak ze strony uniwersytetów zapewniają, ministerstwo oświaty nie ma prawa zgłoszonych wykładów odrzucać lub je zatwierdzać. Jest tylko zwyczajem, że senat uniwersytecki podaje do wiadomości ministerstwa oświaty spis wykładów. Dzienniki wskazują na precedens, że władze uniwersyteckie rzeczywiście nie troszcząc się o podobny zakaz ze strony władz ministeryalnych, do wykładów dopuściły, ponieważ chodzi tu o rzecz należącą do autonomii uniwersytetów.

Podróże następcy tronu.

Wiedeń. Jak „N. Fr. Presse“ donosi, następca tronu arcyks. Franciszek Ferdynand uda się wraz z małżonką w połowie listopada na zaproszenie cesarza Wilhelma do Berlina a stamtąd na polowanie do Hannoweru.

Konfiskata za wezwanie do bojkotu.

Wiedeń. „Deutsch. Not. Corresp.“ została skonfiskowaną za rozesłanie dziennikom wiadomości o uchwale wczorajszego wiecu w miejscowości Laa, w której wzywa się do bojkotowania Czechów zarówno pod względem handlowym, jak w urzędach.

Demonstracye Niemców.

Praga. Dzienniki donoszą z różnych stron miast niemieckich w Czechach o demonstracyach, połączonych z odśpiewaniem pieśni „Wacht am Rhein“ i pieśni bismarkowskiej. — Demonstranci domagali się wytrwania w obstrukcyi niemieckiej w Sejmie czeskim.

Godność rektora politechniki.

Praga. Rektor politechniki czeskiej, który — jak wiadomo — miał konflikt z ministrem oświaty, przed którym nie chciał się tłomaczyć z powody usunięcia się od udziału w balu techników i ze swej mowy inauguracyjnej, zawiadomił senat, że rezygnuje z godności rektora, do objęcia której skłoniono go w roku bieżącym.

Z Sejmu krajowego.

(Telegramy „N. Reformy“ z d. 5 października)

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, marszałek udzielił ks. Stojałowskiemu urlopu na trzy dni.

Zgłoszono szereg petycyj, z których jednę poparł pos. Zamojski; petycya ta pochodzi od nauczycieli z Borysławia, którzy proszą o przeniesienie ich do drugiej klasy płac, z powodu ogromnej tam panującej drożyzny.

Następnie zgłoszono szereg wniosków i interpelacyj, między innemi wniosek pos. Skołyszewskiego o kolej z Bochni do Tymbarku.

Komisarz rządowy odpowiadał na interpelacye.

Pos. Laskowski, jako przewodniczący komisyi administracyjnej odpowiada na zapytanie pos. Skołyszewskiego, dlaczego komisya administracyjna nie przedłożyła dotąd referatu w sprawie wniosku posła Tracza o zamykaniu szynków w niedziele i święta.

Pos. Laskowski podnosi, że komisya administracyjna, tak była przeciążona w roku ubiegłym pracą, że sprawy tej nie mogła załatwić. Prawdopodobnie na dzisiejszem posiedzeniu Sejm rozpocznie się dalszy ciąg dyskusyi nad sprawozdaniem posła Henryka Badeniego o wniosku posła Tracza.

Przedłożenie rządowe o wniosku i ustawie o uwolnieniu podatku osobisto-dochodowego od dodatków krajowych odesłano do komisyi budżetowej.

Posiedzenie trwa dalej.

Deputacya z Krakowa.

Lwów. Przybyła tu deputacya krakowskiego Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli, celem wręczenia petycyi o założenie przy Krakowie krajowej cegielni i wyjednania u rządu ulg taryfowych dla umożliwienia przywozu do Krakowa cegieł z dalszych okolic kraju, a następnie zawiera petycya prośbę o upoważnienie przez Sejm Banku krajowego do utworzenia nowego funduszu, z któregoby udzielany był kredyt dla urzędniczych spółek budowlanych na budowę domów czynszowych, pozostających własnością tych spółek, lub na budowę tanich domków urzędniczych do 90 procent wartości tych budynków. — Petycya jest zarazem memoryałem w sprawie położenia materyalnego urzędników, profesorów i nauczycieli i drożyzny mieszkań w Galicyi, a w szczególności w Krakowie. W skład deputacyi wchodzą: prezes Związku ekonomicznego i dyrektor poczty Biliński, radcy miejscy Dąbrowski Szymon, oficyał pocztowy, Dębicki Klaudyusz, emerytowany inspektor kolejowy i Nowak Stanisław, nauczyciel i prezes Związku galicyjskiego nauczycieli, oraz wiceprezes Związku ekonomicznego, dalej p. Ignacy Biskupski z Towarzystwa Wzaj. ubezp. i wiceprezes Związku ekonomicznego, p. Andrzej Bajda, komisarz skarbu i p. Emil Wekluk, inżynier starostwa.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 5 października.

Zamach na pociąg.

Poznań. Władze policyjne otrzymały zawiadomienie, że w pobliżu Opalenicy, między Poznaniem a Zbąszynem, zamierzony jest zamach na pociąg osobowy. Dochodzenia wykazały istotnie, że z szyn na wymienionym torze powyjmowane były śruby, co mogło spowodować wykolejenie się pociągu, czemu jednak zdołano na czas przeszkodzić.

Choroba carowej.

Londyn. „Daily Telegraph“ donosi z Odessy, że wiadomości o stanie zdrowia carowej są przesadzone. Lekarze spodziewają się, że carowa za dwa miesiące odzyska zdrowie.

Zamach na cara.

Frankfurt. „Frankf. Ztg“ donosi z Petersburga o wykryciu zamachu zamierzonego w pałacu zimowym. Aresztowano cieślę Michajłowa, zajętego naprawą podłóg.

Rocznica aneksyi.

Belgrad. Z okazyi rocznicy aneksyi Bośni i Hercegowiny zamierzone są tu wielkie demonstracye żałobne.

Jubileusz Franciszkanów.

Rzym. Z okazyi 700-letniego jubileuszu założenia zakonu Franciszkanów, wydał Papież pismo apostolskie, w którem podnosi zasługi zakonu i oświadcza, że tytuł „Fratres Minori“ należy się nietylko Minorytom ścisłej obserwancyi, ale także konwentuatom i Kapucynom. Pismo apostolskie ustanawia, aby Minoryci ścisłej obserwancyi w przyszłości nosili tytuł „Minoryci zjednoczenia Leona XIII“ i zarazem ogłasza normy dla przywilejów i odpustów, które odnoszą się do grupy Franciszkanów i Tercyarzy.

Interdykt papieski.

Rzym. Z miasta Adrii, nad którą papież ogłosił interdykt, donoszą, że stan biskupa, którego ludność tamtejsza **obrzuciła kamieniami i ciężko zraniła w głowę,** jest bardzo poważny.

Burmistrz Adrii wystosował do papieża ironiczny telegram, w którym go prosi, aby interdykt nad Adrią nie był chwilowy, lecz trwał zawsze. Od wczoraj są w Adrii wszystkie kościoły zamknięte. Księża nie odprawiają nabożeństw, nie udzielają chrztów i ślubów. (Przyczyną zajścia było przeniesienie rezydencyi biskupiej z m. Adria do Rovigo. Prz. red.).

Niebezpieczeństwo wojny z Mulej Hafidem.

Madryt. Z Fezu donoszą: Wśród ludności marokańskiej panuje wielkie wzburzenie przeciw Hiszpanii.

Londyn. „Daily Telegraph“ donosi z Madrytu: Jest bardzo wątpliwem, czy rząd hiszpański będzie mógł uniknąć wojny z Mulej Hafidem, który popiera Kabylów.

Madryt. Z powodu ostatnich wiadomości, nadeszych z Melilli, wzburzenie ludności ogromnie wzrosło. Usposobienie w ostatnich dniach nagle się zmieniło. Dziś wszyscy się obawiają, że przyjdzie do wojny z Mulej Hafidem, który ogłosi świętą wojnę przeciw Hiszpanom, co nałożyłoby na Hiszpanię ogromne ciężary i spowodowałoby wielkie ofiary w ludziach.

Krąży nawet pogłoska, że rząd hiszpański odesłał posłowi marokańskiemu jego papiery. Rząd pogłosce tej zaprzecza.

Skarby Abdul Hamida.

Frankfurt. „Frankf. Ztg“ donosi z Konstantynopola, że znany francuski jubiler Carpierre powołany został do Konstantynopola, celem oszacowania kosztowności, pozostałych po Abdul Hamidzie.

Żona następcy tronu.

Wiedeń. Cesarz pismem odręcznem nadał księżnie Hohenberg, małżonce następcy tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda tytuł „Herzogin“ z tytułem „Wysokość“.

Otwarcie Sejmu węgierskiego.

(Telegramy „N. Reformy“ z dn. 5 października)

Budapeszt. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu prezydent Justh zawiadomił, że wiceprezydenci Izby Rakovszky i Navay złożyli swe godności, jak również i dwaj sekretarze, należący do partyj dualistycznych.

Prezydent Justh proponuje, aby z powodu przypadającej w tych dniach rocznicy stracenia męczenników w Aradzie, Sejm węgierski odroczył się do 8 b. m.

Justh proponował dalej, aby na porządku dziennym posiedzenia w dniu 8 b. m. umieszczono wybór członków przybocznej Rady emigracyjnej.

Poseł Nagy wnosi, aby na na następnem posiedzeniu Sejmu obradowano nad sprawą bankową i występuje przeciw temu, aby nie obradowano ani nad przesileniem, ani nad sytuacyą polityczną.

Poseł Zboray (partya ludowa) sprzeciwia się dalszym obradom Sejmu w czasie przesilenia, bo to nie zgadza się ze zwyczajami parlamentarnemi i utrudnia rozwikłanie przesilenia.

Mowca występuje przeciw Justhowi, który oświadczył wczoraj, że Sejm poczeka jeszcze 9 dni i zajmie się sprawami wewnętrznemi, a później przystąpi do merytorycznych obrad, bez względu na przesilenie.

Minister handlu Kossuth oświadcza, że propozycya Justha nie sprzeciwia się zwyczajom parlamentarnym.

Następnie wniosek posła Nagy'ego odrzucono, a przyjęto propozycye Justha.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 5 października.

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Uroczyste otwarcie roku szkolnego w uniwersytecie Jagiellońskim odbędzie się w sobotę przed południem. Sprawozdanie z działalności uniwersytetu w roku ubiegłym złoży prorektor prof. dr Fierich, mowę inauguracyjną wygłosi nowy rektor prof. dr Łazarski.

Usiłowany zamach samobójczy. Dzisiaj w nocy na żądanie osób prywatnych policyant patrolujący w ulicy Karmelickiej aresztował niejakiego Roberta S., 21 lat liczącego pomocnika handlowego, w chwili gdy tenże przechodził ulicą, budząc podejrzenie swoim wyglądem, spowodowanym prawdopodobnie silnem zdenerwowaniem. Przy aresztowanym znaleziono sześciostrzałowy rewolwer z wystrzelonymi nabojami. Aresztowany zeznał na policyi, że nosił się z zamiarem pozbawienia się życia z powodu nędzy. Półczwarta miesiąca już upływa jak złożył swoje papiery służbowe w kongregacyi kupieckiej, i dotąd jeszcze nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Niedoszłego samobójcę policya odesłała do domu rodzicielskiego.

Zapamiętały brat. Przed sądem przysięgłych w Krakowie stanął dzisiaj 44-letni murarz z Chrzanowa Jan Lulka, obwiniony o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała. Lulka mianowicie dnia 5 czerwca b. r. w sprzeczce i bójce z swym bratem Józefem Lulką, ugodził tegoż scyzorykiem w lewe oko tak nieszczęśliwie, że ten oko to utracił. Do czynu tego, na dzisiejszej rozprawie, której przewodniczył radca sądu Cięglęwicz, przyznał się obwiniony, tłomacząc się upiciem w owym czasie.

Uczczenie zasłużonych pracowników. Dzisiaj przed południem na dworcu kolejowym w Krakowie, odbyła się uroczystość wręczenia medalu zasługi dwom funkcyonaryuszom kolei północnej, pp. J. Janeczkowi i K. Guzikowi, z których pierwszy jako zwrotniczy, drugi jako robotnik magazynowy 40 lat pozostają w służbie kolejowej. Wręczenia medalów, w uznaniu za rzetelną i gorliwą pracę dokonał naczelnik stacyi północnej kolei p. Potuczek, który podniósł w przemówieniu, że tyloletnia niezmordowana praca pp. Janeczka i Guzika, powinna być przykładem dla ogółu pracowników kolejowych. Nadmienić należy, że obaj pracownicy, mimo, że wysłużyli swe lata, pozostają nadal w służbie kolejowej.

Strajk w Zagłębiu krakowskiem. Jak to już donosiliśmy, wczoraj rano powrócili do pracy hutnicy w Krzu na tych warunkach, jakie na krótki czas po wybuchu strajku ofiarowali im pracodawcy.

Między innemi otrzymali robotnicy żądany deputat węgla, podwyższenie płacy za szychty świąteczne o 20 do 40 hal., oraz redukcye wkładek, spowodowanych deficytem w kasie brackiej z 40 proc. na 10 proc. 30 procent pokryje z własnych funduszów dyrekcya zakładów.

Co do płacy, to robotnicy nie otrzymali żadnej podwyżki, zapewniono ich tylko, że gdy w przyszłości okażą się pomyślniejsze konjunktury przemysłowe, właściciele przystąpią do rozważenia tej kwestyi.

Strajk górników w Sierszy i Tenczynku na razie trwa w dalszym ciągu. Jutro mają strajkujący górnicy powziąć ostateczną decyzyę, co do dalszego swego postępowania.

W Jaworznie, największem centrum strajkowem Zagłębia, sytuacya niezmieniona. Strajk trwa tam dalej z niezmienioną siłą.

Wczoraj zjawili się w Krakowie, w starostwie górniczem delegaci strajkujących górników z Sierszy, celem omówienia spraw, odnoszących się do pertraktacyj, prowadzonych za pośrednictwem władz górniczych pomiędzy robotnikami a pracodawcami.

Władze górnicze zachęcają robotników do jak najrychlejszego powrócenia do pracy na podstawie poczynionych ustępstw.

Z Warszawy. (Pogłoski o nowym generał-gubernatorze. — Usunięcie języka polskiego. — Nowy prezydent m. Warszawy).

— Gazety rosyjskie donoszą: Do Petersburga wezwano atamana nakaźnego kozaków dońskich, generała Sazanowa, który, wedle pogłosek, ma zająć stanowisko generał-gubernatora warszawskiego w miejsce gen. Skałłona, który ma ustąpić.

Przed dwoma laty generał Sazanow był naczelnikiem sztabu generalnego w Warszawie.

— Z rozporządzenia inspektora szkół rządowych z programu dwuklasowych szkół ewangelickich męskiej i żeńskiej, oraz dziewięciu takichże szkół jednoklasowych, utrzymywanych przez gminę ewangelicko-augsburską w Warszawie, zupełnie usunięto język polski, jako wykładowy przedmiot nauki. Wedle orzeczenia inspektora szkoły to należy poczytywać, jako niemieckie i wprowadzić w nich wykład bądź niemiecki, bądź rosyjski, bez prawa nauczania języka polskiego. Gmina ewangelicka zaprotestowała przeciw temu rozporządzeniu.

— W tych dniach przybył już do Warszawy i objął urzędowanie nowo mianowany prezydent m. Warszawy szambelan Aleksander Müller. Jest to człowiek jeszcze młody. Urodzony w 1862 roku, karyerę swoją rozpoczął po ukończeniu uniwersytetu w Petersburgu, jako honorowy sędzia pokoju kowieńskiego okręgu, następnie był kowieńskim powiatowym marszałkiem szlachty i zarazem prezesem zjazdu komisarzów włościańskich, następnie zaś marszałkiem szlachty gub. kowieńskiej od r. 1902; obecnie mianowany został prezydentem m. Warszawy. Prezydent Müller jest wyznania prawosławnego, ożeniony z córką generał-majora de-Roberti.

Wyjazd kata Fremla. „Kuryer Łódzki“ donosi: Rozgłośnej sławy kat więzienny w Łodzi Ryszard Fremmel, po uwolnieniu go od obowiązków kata i uniewinnieniu w sądzie okręgowym w sprawie o udział w zabójstwie Osianki, zecera z drukarni „Rozwoju“, postanowił opuścić Łódź na zawsze. Nie przeszkodziło mu to zabawić się na pożegnanie i szeregiem awantur upamiętnić zakończenie karyery bojowca, ajenta, kata, a wreszcie więźnia, oskarżonego o morderstwo. Zabawa trwała pięć dni i pięć nocy. Fremel miał dobrane towarzystwo. Znany hultaj tutejszy Franz Herrmann, dzielnie sekundował Fremlowi w zabawach, po gabinetach z półświatówkami. Do tych orgij przyłączyła się jeszcze przyjaciółka Fremla, Józefa G., na której cześć urządzono wystawną kolacyę w zakładzie przy ul. Zawadzkiej. Wyuzdane hece zakończyły się w hotelu przy ul. Wschodniej. Stąd rozniosła się wersya, że Herrmanna okradli uczestnicy zabaw, co doprowadziło do interwencyi władz. Aresztowano dziewczęta i rozpoczęto poszukiwanie Fremla, jak również Herrmanna, który na razie znikł. Tymczasem we czwartek w południe Ryszard Fremel udał się na dworzec kolei i zamierzał razem z jedną kobiet, oraz z Herrmannem Łódź opuścić. Tu zjawiła się nagle jego przyjaciółka G., tudzież... żona Fremla. Wynikła kłótnia, wrzawa, burzliwe sceny, głośne wymyślania. Koniec temu położył żandarm stacyjny, aaresztowawszy Fremla. Gdy ten jednak zdołał się wylegitymować, uwolniono go i wyjechał razem z Herrmannem tego samego dnia w nocy do Berlina, w którego pobliżu ojciec Fremla, obecnie chory, utrzymuje zakład kuracyjny, hotel i restauracyę.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 5 października. (Giełda południowa.)

Marki 117·50. Renta majowa 95·—. Renta koronowa węgierska 91·93. Akcye austr. zakł. kred. 664·50. Akcye węg. zakł. kred. 769·—. Akcye Anglobanku 310·25. Akcye Unionbanku 531·50. Akcye Bankvereinu 512·50. Akcye Länderbanku 493·—. Akcye kolei państwowych 751·75. Lombardy 127·50. Akcye fabryki broni 686·—. Akcye tytoniowe —0·—. Alpiny 736·—. Rima-Muranyi 681·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2845·—, Losy tureckie 201·75. Ruble 255·—.

Usposobienie: bez ochoty.

Berlin, 5 października. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 209·30. Tow dyskontowe 200·25.

Usposobienie: spokojne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 5 październ. Pszenica na październik 14·07 do 14·08; pszenica na kwiecień od 14·02 do 14·03; żyto na październik 9·62 do 9·62; żyto na kwiecień 10·01 do 10·02; owies na październik od 7·50 do 7·51; owies na kwiecień 7·63 do 7·64; kukurydza na maj 6·92 do 6·93; rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty mierne, chęć kupna rezerwowana, usposobienie słabe; pochmurno.



Zapytajcie się swego lekarza, czy

LOWAKRYNA

woda do włosów

nie jest jedynym najlepszym z istniejących kosmetyków i najidealniejszym środkiem do pielęgnowania włosów głowy i brody. Wpływa na porost włosów na głowie i brodzie, zapobiega wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu. Tysiące mówią to. Dostać można we flaszkach po 5 K, 3 flaszki 12 K, 6 flaszek 20 K. By osiągnąć sympatyczną, białą, delikatną i piękną skórę na twarzy i rękach, jak i na całem ciele, wolną od wszelkich nieczystości, używać tylko następujących, zgoła nieszkodliwych, dotąd niedoścignionych przetworów lowakryny: **mydła lowakrynowego** po 1 K, 3 kawałki K 2·50, **kremu lowakrynowego** w słoikach po 3 K i 5 K, **lowakrynowej wody toaletowej** we flaszkach po 3 i 5 K, **pudru lowakrynowego**, białego, różowego i kremowego, w pudełkach po 3 i 5 K itd. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Główny skład **M. Feith Nachf.**, **Wiedeń. VI.**, Mariahilferstrasse 45. — Dostać można także w wielu drogueryach, składach perfum i aptekach w państwie.
6277 1 3

Uczeń VI kl. gimn. udziela lekcyj za bardzo małem wynagrodzeniem (młodszym kolegom i koleżankom). Zgłoszenia przyjmuje firma Tomaszkiewicza, Floryańska 3. 6106 4 6

100.000 koron

ma do ulokowania **kancelarya adwokata Dra Maksym. Kahanego w Dąbrowie,** częściowo na hipotekach realności w Krakowie, Podgórzu, Bochni, Tarnowie i Dąbrowie. Zgłoszenia **pisemne: Dąbrowa, zaś ustne: Kraków,** Starowiślna 67, I p.
6245 4 5

Nauczycielka

z długoletnią praktyką zagraniczną udziela języka niemieckiego, francuskiego i węgierskiego, ul. Zielona 20, parter na lewo. 6211 3 3

Asystent farmacyi

przyjmuje zastępstwa. Zgłoszenia: „Farmaceuta 101" poste restante **Kraków**.
6221 4 5

Miss Johnston

udziela lekcyj języka angielskiego, według najłatwiejszej metody. Adres: róg św. Marka i Sławkowskiej 11, II p. 6292 2 3

Koncypient adw.

Dr praw., kat., z praktyką, poszukuje posady od 1 listopada. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **M. 6231.** 6231 3 3

Cukiernia dobrze rentująca się, istniejąca na miejscu 18 lat, jest do nabycia we Lwowie. Zgłoszenia tylko listowne do handlu W-go Lauruka, Halicka 7. 6249 2 2

Anglik

urządza wycieczkę do Londynu w roku 1910. W tym celu urządza lekcye zbiorowe języka angielskiego, a 4 tygodniowy pobyt w Londynie i rozmowa tylko w tymże języku, udoskonali naukę. Wpisy i zgłoszenia: Anglik, Wiślna 3. 6257 4 6

Poszukuje się **handlu** w celu wydzierżawienia

Trafiki.

Najmniejsza dozwolona odległość od innych trafik wynosi 200 kroków. Zgłoszenia: ul. Długa l. 62, II piętro, drzwi na prawo. 6284 3 3

Fortepian

Wopaterniego, krótki, w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania. Karmelicka l. 54, parter, drzwi na lewo. 6290 3 3

Pensyonat Szremer i Kaplińskiej

Kraków, Szpitalna 19.

Pokoje wraz z utrzymaniem. — Obiady w domu i na miasto. 5202 10 10

FAVORIT

żurnal sezonowy 5841 4 5

na jesień i zimę 1909/10

i inne żurnale poleca

M. LANDAU w Krakowie ul. Mikołajska 7.

Zlecenia z prowincyi załatwiam odwrotnie

Adwokat

w mieście obwodowem poszukuje **rutynowanego koncypienta**, warunki korzystne. — Zgłoszenia do Administracyi »N. Reformy« pod: **Dr F. 6200.** 6200 3 3

Uda się

niespodzianka na gwiazdkę za mało pieniędzy, jeżeli podarki dla swego otoczenia nabędziecie u mej firmy i w tym celu kartą korespondencyjną zażądacie mego obficie ilustrowanego głównego katalogu z 3000 odbitek za darmo, opłaconego. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad,** Brüx Nr 326 (Czechy). 5800 4 13

Panienka

posiadająca egzamin z rachunkowości państwowej i buchalteryi, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia pod **H. A. I. 3237. poste rest. Kraków.** 6313 3 3

Pomocnik handlowy

lat 23, z działu tow. spożywczych, łakoci i dystylacyi, władający płynnie językiem polskim i niemieckim w słowie jak i w piśmie, poszukuje miejsca zaraz lub później. Zgłoszenia pod adresem Leon Gibasiewicz, Sulmierzyce, W. ks. Poznańskie.(Bezirk Posen, Germania). 6311 2 2

Realność

przy ul. Krowoderskiej l. 52, tanio pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Wiadomość tamże. 6316 3 3

Na porę słotną!

Rogóżki

szczotkowe, kokosowe i żelazne

oraz 6298 1 2

SZCZOTKI

do wycierania nóg polecają najtaniej

REIM i SPÓŁKA w KRAKOWIE.

Kalosze rosyjskie.

Zaraz do wynajęcia

Pokoje na czas dłuższy i krótszy, z utrzymaniem lub bez. Krupnicza 10, II p. 6333 2 6

Katalog

książek polskich z dziedziny filozofii i psychologii, padagogiki i dydaktyki, językoznawstwa, historyi, krytyki i teoryi literatury, sztuk plastycznych i muzyki za nadesłaniem 30 h w znaczkach pocztowych. **Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie.** 6007 5 10

Lokal sklepowy

zaraz do wynajęcia. Bracka 5. Może być i mieszkanie. 6342 2 2

Pokój kawalerski

wspólny z prawnikiem, z utrzymaniem lub bez, jest zaraz do wynajęcia. Osobne wejście. Ulica Grodzka 32. Stróż wskaże. 6336 2 3

Sprzedam handel

lub przyjmę spólnika. Zgłoszenia pod „K 4000" poste restante Kraków. 6337 3 5

Dom o 4-ech ubikacyach

w Dębnikach, z wolnej ręki do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Furdzik Teodozya w Czarnej Wsi l. 41, u właścicielki. 6343 2 6

Płaszcz i szabla po urzędniku sądowym, tudzież futro w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: ulica Tarłowska l. 3. 6353 2 2

Do sprzedania: szafa, umywalnia, lustro z konsolą, stół i otomana. Starowiślna 38, I piętro. 6356 2 3

Fortepian Schweighofera

krótki, czarny, najnowszy model, jest do sprzedania, ul. Smoleńsk 22, oficyny, parter na lewo.
6385 2 3

Uczciwy w Krośnie

ma list na poczcie, czekam na odpowiedź.

Łatwo spamiętać!!

4 litery i 4 słowa

W. F. G. G.

czyli

Wódka francuska „Gladyator"

Gogeli, aptekarza w Kołomyi.

Znakomitej dobroci wyrób krajowy. W aptekach i drogeryach na składzie. Już niema potrzeby obcych wyrobów.

Cena 70—120—200 hal.

We Lwowie skład hurtowny u Mikolascha i Ski. Apteka Dra Piepes Poratyńskiego, plac Bernardyński. — W Krakowie w aptece K. Wiszniewskiego, Jahra i Mikuckiego. 6366 2 10

Inteligentna panienka

poszukuje zajęcia w godzinach wieczorowych od 6 do 8. Chętnie jako lektorka, posiada również kwalifikacye biurowe. Zgłoszenia pod **W. B. 333.** poste rest. **Kraków.** 6361 2 3

Owoce

wyłącznie najlepsze zimowe gruszki stołowe i jabłka w ilości przeszło 50 cetnarów, ma do sprzedania w Kakasfalwa, poczta Jácz, komitat Neutra, Węgry, Lénárt, właściciel dóbr. Połączenie ze Śląskiem koleją doliny Wagi. Listy w języku niemieckim. 6359 2 3

Kawaler w sile wieku, przystojny, inteligentny, na dobrem a pewnem stanowisku, ożeni się z panną lub zamożną wdową. Na anonimy nie odpowiadam. Dyskrecya zastrzeżona słowem honoru. **Zawisza 9876** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6331 2 3

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17 6041 7 10

KWARTALNIE

Biesiada literacka K 5·20, z przes. K 6·50	**Mucha** K 3·—, z przes. 3·45
Bluszcz K 5·50, z przes. K 7·—	**Nowe Mody** K 3·—, z przes. K 3·60
Dobra gospodyni K 2·75, z przes. K 3·25	**Nowości illustrowane** K 4·—
Garderoba dziecięca K 1·20, z przes. K 1·26	**Przyjaciel dzieci** K 3·25, z przes. K 3·50
Krytyka K 4·—	**Świat** K 6.—
Mały Światek K 2·40	**Tygodnik illustrowany** K 6·—, z przes. K 7·20
Moje Pisemko K 2·—, z przes. K 2·40	**Tygodnik mód i powieści** K 3·25, z przes. K 4·20

KWARTALNIE

Czas odnowić prenumeratę.



W. Stachowicz

krawiec męski

w Krakowie — Rynek L. 29

poleca na sezon jesienny i zimowy wielki wybór materyałów angielskich, francuskich i krajowych.

Ceny umiarkowane. 5978 5 10

NERWOWYM

zaleca się poznanie sposobu leczenia od 22 lat zaprowadzonego, a przez profesorów, lekarzy praktykujących i publiczność w coraz szerszych kołach stosowanego, który polega tylko na zewnętrznem zmywaniu, a jest nieszkodliwy, tani i zdumiewająco skuteczny.

Zażądać w 26 wydaniu broszurki **Romana Weissmanna:**

„O chorobach nerwowych i udarze mózgowym",

którą można otrzymać za darmo przez księgarnię **Franciszka Fischera w Pięciokościołach** (Fünfkirchen). 2182 4 4

Niema już siwych włosów!

„PUREZA"



środek dozwolony, **z poręczeniem nieszkodliwy, stanowi zdumiewający wynalazek w barwieniu włosów. „Pureza"** jest już od wielu lat **uznana za dobrą** i z tego **znana,** że posiwiałym **włosom głowy i brody przywraca zupełnie ich pierwotną naturalną barwę,** nawet na ciemno, czarno, i jasno wspaniale barwi, nie puszczając i nie zmieniając barwy przy myciu. Pochwalne uznania ze wszystkich krajów można przeglądać. Sprzedaje

Gustaw BEHREND, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 44/19.

Cena flaszki 4 K, pocztą 40 h więcej za zaliczką. 6409 1 3

Kurs przygotowawczy

dla rachunkowości państwowej i buchalteryi pojed. i podw. w języku polskim i niemieckim

urządza nadal, jak w latach poprzednich, system nauki **teoretyczny i praktyczny, według najnowszych wymagań c. k. Komisyi egzaminacyjnej.** — Również udzielam nauki stenografii polskiej i niemieckiej kaligrafii, konwersacyi niemieckiej, korespondencyi handlowej.

Dla Pań osobne godziny. Korzystny rezultat zapewniony. Warunki przystępne, dla mniej zamożnych znaczne ulgi. 6412 1 10

HENRYK GOTTLIEB

c. k. zaprzysiężony znawca ksiąg handl. w Sądzie kraj. i autor. naucz. rachunk. państwowej w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej 68.

FABRYKI

DACHÓWEK, CEGIEŁ

DREN, WAPNA I T. P.

PROJEKTUJE I URZĄDZA

INŻ. ROMAN Z. CIESIELSKI

BIURO TECHN. BUD. DLA PRZEM. CERAM.

W KRAKOWIE, UL. GARNCARSKA L. 14

4980 9 16

Zasłużone powodzenie wśród praktycznych gospodyń ma

5705 11 0

„ORIONIT"

jako ochraniający i najlepszy środek w świecie do szybkiego prania bielizny, który zaoszczędza $^2/_3$ pracy i czasu i wybiela niesłychanie.

Tysiącami wypróbowany.

Jedyny tego rodzaju wyrób krajowy wytwarzany w Krakowskiej fabryce chemicznej W. Śmiechowskiego.

Żądać wszędzie! **Cena 40 h.** **Marka biały paw.**

:: POWOZY ::

nowe i używane

:: wózki resorowe ::

najnowszego fasonu o jednem lub dwóch siedzeniach — poleca

pracownia powozów Jana Szymskiego

nagrodzona na wystawach srebrnemi medalami, **ul. Grzegórzecka 31 w Krakowie,** naprzeciw kliniki.

Przyjmuje do odnawiania i grutownego reperowania powozy, wózki, po cenach niskich. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 6419 1 12

Poszukuję

3 pokoi, przedpokoju i kuchni, od 1 listopada. Zgłoszenia pod **T. A.** poste restante **Kraków.** 6435 1 2

5 pokoi

2 werandy, stajnie, szopa, ogródek, wodociąg w domu do wynajęcia zaraz w Bochni, ul. Sandecka 418. Bliższa wiadomość: ogrodnik Jachimowicz, tamże.
6418 1 5

„Klemens" co pisał przed rokiem list poste restante Kraków, ma na poczcie list poste restante **Rudnik nad Sanem.** 6429 1 2

Do wynajęcia

3 lub 2 pokoje z oddzielnem wejściem, razem lub częściowo. Łazienka, kuchnia, wszelkie wygody, przy ul. Straszewskiego 11. Wiadomość Krupnicza 10, II p. od 3 do 4 po połdniu. 6442

Do wydzierżawienia zaraz **w Skawinie,** gdzie wkrótce mają stanąć dwie fabryki, duży lokal sklepowy wraz z mieszkaniem oraz koncesyą na prowadzenie restauracyi i cukierni. Ewentualnie mogą być również sprzedane $6^1/_2$ morga gruntu i dom, w którym powyższy lokal się mieści. Wiadomość: Kraków, Retoryka 4, p., na prawo.
6369 2 5

Kancelarya Dra Franciszka Mussila

adwokata w Krakowie, Karmelicka 15, I p.
ma do ulokowania
na hipoteki realności 100.000 koron.
6209 3 3

English. Miss Aitken teacher of Grammar, Literature and Conversation. At home 12—1, 4—5 daily ul. Wolska 9, II. 6286 3 7

L. 1161. 6389

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasta Muszyny rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **sekretarza miejskiego** z kwalifikacyami, objętemi ustawą z dnia 3 lipca 1896 roku Dz. u. kr. Nr. 51, z płacą roczną 1200 K.

Warunki przyjęcia:

1) nieprzekroczony 40 rok życia;
2) wykazanie dotyczasowej praktyki w dziale administracyi;
3) moralne prowadzenie się dotychczasowe.

Podania mieszczące w sobie curriculum vitae i opatrzone dowodami, przesyłać należy do Zwierzchności gminnej na ręce podpisanego burmistrza do dnia 30 listopada b. r. włącznie.

Posada ta nadaną zostanie na rok prowizorycznie, po roku nastąpić może stabilizacya.

Burmistrz **Leopold Hetper.**

Krupnicza 16, II p., u p. Tomaszewskiej.

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje umeblowane, tamże obiady w domu i na miasto. 6399 2 10

Pokój

z utrzymaniem lub bez, u inteligentnej wdowy (izr.) dla jednej lub dwóch panien. Cena niska. Wiadomość: Starowiślna 29, I p., drzwi Nr 3.
6364 2 3

Panna lat 18, poszukuje zajęcia sklepowego. Posiada świadectwa. **S. K. 100.** poste restante **Kraków.** 6370 2 2

Powozy półkryte

mało używane, na oliwnych osiach, są do sprzedania. Wiadomość: **Franciszek Goduła,** rymarz i siodlarz, **Kraków, ul. Blich 23.**
6397 2 6

Języka niemieckiego uczy rutynowana nauczycielka łatwą metodą. Warunki przystępne. Zgłoszenia od 3—6 po poł. przy ul. Zielonej 6, II p., na prawo. 6373 2 3

Wdowa

inteligentna, starsza, poszukuje miejsca do dzieci lub do zarządu domem. Może prowadzić gospodarstwo samoistnie lub być do pomocy pani domu. Adres: **S. K.,** Zwierzyniec, ul. Włóczków l. 6. 6381 2 2

Do wynajęcia zaraz wielki pokój frontowy, słoneczny, o 2 oknach, lub mniejszy o 1 oknie. Ulica Krowoderska l. 59, parter, na prawo. 6376 2 2

Fabryka andrutów

do sprzedania z powodu wyjazdu. **K. P.** poste restante **Kraków.** 6404 2 4

Z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę: lampy, stół jadalny, biurko, stare gobeliny. Oglądać można od 11—5 pop. Jasna 7, parter, drzwi na lewo. 6379 2 2

Dla Pań lub Panienek

uczących się, pokoje ładne, umeblowane, z utrzymaniem. **Krupnicza 16, parter.** Tamże mieć można obiady domowe na maśle. 6075 12 12

Rysownik konstruktor maszynowy przyjmuje roboty do domu. K. K. 54. Długa 12. Cukiernia Piaseckiego. 6010 6 6

Mieszkanie

całe III. piętro w domu przy ul. św. Anny l. 3, jest od 1 października do wynajęcia. Wiadomość u stróża. 5196 26 0

Wymowna pani

z dobremi formami towarzyskiemi potrzebna do zastępstwa dla nowoczesnego pisma dla kobiet. Stała płaca i prowizya. Skrzętne panie mogą sobie zapewnić przez to dostateczną, stałą pozycyę. — Zgłoszenia pod **„Frauenerwerb"** przyjmuje ekspedycya ogłoszeń Henryk Schalek, Wiedeń, I., Wollzeile 11.
6407 2 2

Małżeństwo.

Panowie i panie miejscowi i z prowincyi, zamożni i na pewnych stanowiskach, którzy chcą znaleść stosowną partyę, zechcą się zgłosić pod adresem: **M. M.,** Kraków, Zwierzyniecka 8, II p., drzwi Nr 5. Dyskrecya zapewniona. Na odpowiedź dołączyć markę. 6382 2 3

Oszczędzi pieniędzy

ten, który w razie potrzeby przedmiotów użytkowych i podarków okolicznościowych wszelkiego rodzaju, zażąda mego głównego katalogu z 3000 odbitek, który każdemu wysyła się darmo, opłacony. C. i k. dostawca dworu **Hanns Konrad,** Brüx Nr. 332 (Czechy). 5806 4 13

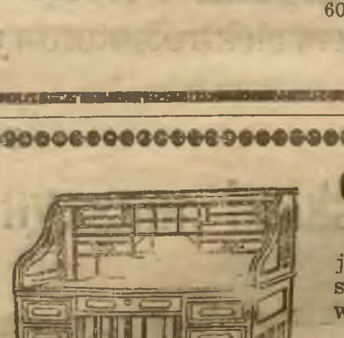
Wypożyczalnia książek

p. f.

Czytelnia naukowa i beletrystyczna

w Krakowie, ul. św. Jana 4,

poleca **nowości naukowe i beletrystyczne** w języku polskim, francuskim i niemieckim. Warunki przystępne. Dogodna wysyłka na prowincyę. Katalog 60 h. z przesyłką 70 h. 41 81 0



Oryginalne amerykańskie

urządzenia biurowe 5947 6 10

jak: biurka żaluzyowe i płaskie, szafki na nuty, szafy na akta, fotele ruchome itd. w wielkim wyborze, po niskich cenach, także na spłaty miesięczne poleca

Skład ameryk. urządzeń biurowych Kraków, Pałac Spiski, I. piętro.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD POGRZEBOWY

A. SZAFRAŃSKI

411 4 12

KRAKÓW, ULICA MIKOŁAJSKA L. 16. — TEL. NR. 51.

J. Blühbaum

Dietlowska 77

poleca swój obszerny skład

dywanów perskich i smyrneńskich

J. Blühbaum

...a 77



3817 35 40

Panny do prac biurowych

ze znajomością języka niemieckiego, poszukuje **Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.** 6433 1 3

METODA BERLITZA

Języka francuskiego udziela **Roger de Brugière,** były prof. szkol. **Berlitza,** z dyplomem Uniwersytetu paryskiego. **Ul. Sławkowska 1.** 6431 1 3

Pokoje dla Panien

uczących się, z całem utrzymaniem przy ul. Krupniczej l. 10, II p. 6428 1 6

Oddam 35—38.000 K

na pierwszą hipotekę. Zgłoszenia pod: P. K. poste restante Kraków. 6427 1 3

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium,

poleca 5561 220 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Kupię kamienicę rentowną. Pośrednictwo wykluczone. — A. M. poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 6374 1 3

Technik-Budowniczy

z 5-letnią praktyką, poszukuje zajęcia jako energiczny kierownik lub rysownik w biurze. Zgłoszenia pod: Technik poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. — 6401 1 4

C. k. gospodarstwo doświadczalne

Uniwers. Jagiell. w Mydlnikach (poczta w miejscu), sprzedaje jabłonki trzechletnie (najnowsze, dobre odmiany) po **80 hal.** do **1 K** za drzewko loco Mydlniki lub Kraków. Dostawa od 15 października. 6402 1 4

Pokój

z oddzielnem wejściem potrzebny dla starszego akademika. Zgłoszenia z oznaczeniem ceny proszę nadsyłać pod „J. B.“ post. rest. Kraków. 6380

Poszukuje posady

w jakimkolwiek przemyśle lub przyjmie biurową czynność, mężczyzna, lat 29, wolny, posiadający wykształcenie. Pracował dotychczas w przemyśle krajowym jako techn. kierownik. — Pośrednictwo nie wyłączone. Zgłoszenia pod: **„Praca 100“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 6424 1 2

Do handlu kolonialnego łakoci i win połączonego z restauracyą, potrzebni zaraz: **młody kucharz restauracyjny,** dobrze polecony; **młody pomocnik handlowy,** dobrze polecony; **2 uczniowie** w wieku lat 14—16. Reflektanci z prowincyi mają pierwszeństwo. Nieuwzględnione oferty zostaną bez odpowiedzi. **Karol Pankiewicz w Bochni.** 6414

Niemka udziela lekcyj języka niemieckiego pod przystępnemi warunkami. Adres: O. Werner, ulica Bosacka l. 11, II piętro. 6423 1 3

Fryzyer damski

katolik, potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Fryzyer, ul. Hetmańska 8, Lwów. 6421

Aspiranta farmacyi

II lub III r. poszukuje zaraz apteka w Wojniczu. 6416

Droguistka z bardzo dobremi świadectwami poszukuje posady. — **H. S., Hyżne** koło Rzeszowa. 6393 1 6

Sklep frontowy

obszerny z dużem wystawowem oknem i głębokiemi, suchemi **piwnicami,** specyalnie na składy i konserwacyę wina budowanemi przy ul. Sławkowskiej l. 4, blisko Rynku zaraz do wynajęcia. Wiadomość ulica Krupnicza l. 10 u właścicielki. 6197 8 10

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka l. 13. Telefon 43.

5896 4 0

Nowości jesienne

Wełny — Jedwabie — Flanele

Modele paryskie

Kostyumy, żakiety, okrycia, spódnice, halki, szlafroki, bluzki

Futra, Mufki, Boa

Własne pracownie

Kapelusze, Rękawiczki

Živnostenská banka pro Čechy a Moravu v Praze

Stan wkładek na książeczki wkładkowe i asygnaty kasowe z końcem września 1909:

K 101.340,858.49

Živnostenska banka **publikuje wkłady na książeczki wkładkowe i asygnaty kasowe,** wkładów na rachunek bieżący nie ogłasza.

Filia w Krakowie, Rynek 17, przyjmuje wkładki na książeczki za oprocentowaniem po 4%, wypłaca dziennie K 5000, bez wypowiedzenia, większe kwoty w godzinach przedpołudniowych, za poprzedniem porozumieniem z Dyrekcyą. Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, oraz monety obce. Zaliczkuje efekta od K 100 począwszy. 6405 1 2

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany

ZAKŁAD ELEKTRO-TECHNICZNY

pod firmą

LIBMANN, MACHAUF i SP.

Kraków, ulica Jul. Dunajewskiego l. 6

(dawniej Podwale)

urządza światło elektryczne, pracownie mechaniczne z popędem elektromotorowym dla wszelkich gałęzi przemysłu, dzwonki, telefony, gromozwody. 5922 7 10

Zakład poleca również obficie zaopatrzony

skład maszyn i przyborów elektrotechnicznych

a mianowicie:

Elektromotory, dynamomaszyny, aparaty, przewody, materyały izolacyjne, świeczniki, węgle do lamp łukowych i t. p.

Adaptacye świeczników gazowych i lamp na elektryczne, jak również wszelkie naprawy maszyn i aparatów wchodzących w zakres elektromechaniki wykonuje Zakład we własnej pracowni.

Projekty i kosztorysy bezpłatnie.

UWAGA! Firma Libmann i Machauf przedsiębiorstwo techniczno-handlowe nie ulega żadnej zmianie.

Muzyk rutynowany

poszukuje wspólnika z kapitałem do 5000 K do założenia operetki, na wyjazd do Galicyi, Królestwa i zabranych prowincyi. Również poszukuje się sopranu, mezzo sopranu, tenora, barytona i basu, chórzystów i chórzystek. Oferty nadsyłać pod **Interes** poste rest. **Zakopane.** 5413 1 2

Kierownik biura fabrycznego

tęgi buchalter i korespondent, poszukuje posady od Nowego Roku. Łaskawe pisemne zgłoszenia pod **M. P.** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 6420 1 5

Biegle władać językiem międzynarodowym

ESPERANTO

w ciągu 2 do 3 miesięcy

wyucza dyplomowany przez twórcę języka, esprerantysta z Warszawy. Opłata za cały kurs 30 koron. Długa 21, III p. front, Mędrkiewicz.

Potrzebni

są **zaraz**

CUKIERNICZY

subjekt do ekspedycyi sklepowej, władający językiem niemieckim,

PANNA

również do ekspedycyi,

KASYERKA

z kaucyą.

Oferty składać wprost **Jan Michalik,** Cukiernia Lwowska, Kraków, Floryańska l. 45. 6426 1 10

Meble do sypialni

prawie nowe, zaraz do sprzedania. Wiadomość Batorego 25, III piętro, drzwi 14. Codziennie od 9-tej do 12 tej. 6378 2 3



Indyjskie druki

z kretonu, stylowe do ubrania sypialń, buduarów, łazienek, przedpokojów, jako to: portyery, firanki, draperye, serwety na stoły i łóżka, milion na ścianę, w wielkim wyborze u firmy

Dr Nieć i S-ka

magazyn oryentalny, Kraków, Rynek 13. 5922 7 8

TANIE i OZDOBNE OGRODZENIA



HUTTER I SCHRANTZ, TOW. AKCYJNE, WIEDEŃ I PRAGA

Pierwsze austr. węg. ces. i król. wyłącznie uprzywil. fabryki wyrobów siatkowych.

Cenniki i kosztorysy wysyła darmo i opłatnie zastępstwo dla Galicyi firma

D. KURZMANN, Kraków, Mostowa 12. Telefon 861.

Polecamy ogrodzenia siatkowe, druciane i sztachetowe kute, bramy siatkowe lub kute, pawilony, altany, werandy, okna, konstrukcye dachowe, ganki, siatkowe ochrony do drzwi i okien i t. p. w zakres wchodzące przedmioty.

Jako specyalności dostarczamy tanio siatki drucianej, cynkowanej stosownej do ogrodzeń placów do gry „Lawn Tennis“, ogrodów, łąk, lasów i t. p. 1878 32 0

FRYZYERKA

czesze Panie - uskutecznia również **„MANICURE“.** Udziela się lekcyi czesania.

O. Czaczka, Jagiellońska 5, II p. 5747 6 6

Miód akacyowy, kuracyjny

jasno żółty po 10 kor., zwykły ciemniejszy po 7 kor. za 5 kg. blaszankę franko **Ludwik Haupt** kierownik szkoły, Ułaszkowce. 6093 4 10

Poszukuje się

młodego człowieka z działu kolonialnego do odwiedzania odbiorców w Krakowie i na prowincyi. Warunki odpowiednie. Zgłoszenia pod **A. N. 845.** poste rest. **Kraków.** 6123 11 12

Mieszkanie

w Krakowie od października przy dwóch inteligentnych paniach, wychowankach znanego w Galicyi Zgromadzenia, znajdzie wykwintne pomieszczenie jedna lub dwie osoby. Konwersacya może być francuska, niemiecka, angielska. Zgłoszenia pod **I. K. M.** poste rest. **Rabka.** 6143 6 6

Nowość! Warszawianka!

Czekolada wyborna mało słodka wyrobu fabryki cukrów, czekolady i herbatników

ADAMA PIASECKIEGO

w Krakowie 4348 65 0

ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.

Wielki wybór

fortepianów i pianin do sprzedania i wynajęcia. **St. Boroń,** Kraków, ul. Floryańska 38, I p., dom p. Bialika. 6246 5 30

Karety

półkryte powozy, wózki z budami, kutscher faeton i t. p. do sprzedania w Składzie powozów, Kraków, Zwierzyniecka 35 (wchód od wałów). 6147 5 8

Dokładnie

przygotowuję do matury seminaryalnej. Rezultaty pewne. Ceny przystępne. Wiadomość **Egzamin 250** poste restante Kraków. 6163 3 3

Poszukuję spólnika lub spólniczki z kwotą około 3000 koron do bardzo rentownego przedsiębiorstwa. Wiadomość pod **H. S. 300** poste restante Kraków. 6178 5 6

Nauczycielka

poszukuje lekcyj. Zgłoszenia: **„Nauczycielka“** poste rest. Kraków. 6184 9 10

Książki! Na raty!

Proszę natychmiast zażądać korespondentką katalogu wyborowych dzieł polskich, które sprzedajemy na spłaty w drobnych ratach miesięcznych. — Zastępstwo księgarni nakładowych, Lwów, schowek pocztowy 72. 6276 3 10

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.